

## IV. SPRAWOZDANIA I KOMUNIKATY

### AKADEMIA ŻAŁOBNA

dla uczczenia pamięci prof. dra ANTONIEGO PERETIATKOWICZA

W piątek 15 lutego 1957 r. o godz. 12 Mała Aula Collegium Minus Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza zapełniła się po brzegi. Na froncie sali obok katedry stanął przepasany żałobną szarfą i otoczony poważną zielonią, naturalnej wielkości portret Zmarłego w ceremonialnym stroju rektorskim. Najbliżej, w pierwszym rzędzie krzeseł, zasiadła rodzina Zmarłego, dalej pracownicy naukowcy i administracyjni Uniwersytetu, Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Instytutu Zachodniego w Poznaniu i inni, wreszcie młodzież akademicka.

W słowie wstępnym dziekan Wydziału Prawa UAM prof. dr Kazimierz Kołańczyk wyjaśnił znaczenie tej niecodziennej w życiu Uniwersytetu uroczystości oraz przedstawił jej program.

Prof. Peretiatkowicz związał się z Uniwersytetem Poznańskim od samego zarania jego istnienia. Przybył do Poznania już w pierwszych miesiącach 1919 r., wziął na siebie trud organizacji Wydziału Prawno-Ekonomicznego nowo powstałej Uczelni i był jego pierwszym dziekanem w latach 1919 i 1919/20. W następnym roku 1920/21 był prorektorem Uniwersytetu Poznańskiego, w latach 1930—1936 rektorem Wyższej Szkoły Handlowej (dzisiejszej Wyższej Szkoły Ekonomicznej) w Poznaniu i wreszcie w latach 1936—1939 rektorem Uniwersytetu Poznańskiego.

Był dalej założycielem i naczelnym redaktorem kwartalnika „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, który w latach 1921—1939 wychodził w Poznaniu z przykłądną punktualnością i doszedł do ogólnej liczby blisko 80 tomów.

Był wreszcie znakomitym dydaktykiem, autorem cenionych i znanych szeroko podręczników z zakresu prawa państwowego i encyklopedii prawa, przy czym zawarte w nich ustalenia syntetyczne opierały się również na własnych badaniach Zmarłego.

Do tych kierunków działalności prof. Peretiatkowicza dostosowany został program akademii żałobnej. O pracy organizacyjno-naukowej prof. Peretiatkowicza i o jego sylwetce jako człowieka — z perspektywy rówieśników — mówił prof. dr Stefan Rosiński. Na działalności na stanowisku rektora Wyższej Szkoły Handlowej skupiło się głównie przemówienie obecnego rektora tej uczelni — obecnej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu — prof. dra Józefa Górskiego. Postać Zmarłego jako uczonego, dydaktyka i kierownika Katedry, widzianego z perspektywy uczniów, odtworzył wreszcie jeden z ich grona, a zarazem następcą Zmarłego na Katedrze — doc. dr Karol Marian Pospieszalski.

Zakończenie akademii poprzedziło odczytanie telegramów kondolencyjnych, które nadesłali: Minister Szkolnictwa Wyższego, Komitet Nauk Prawnych PAN, Zarząd Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, Dyrekcja Instytutu Zachodniego w Poznaniu, Zarząd Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Oddział w Poznaniu, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, Rektor i Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Patkaniowski, Rektor Uniwersytetu Warszawskiego, Dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, prof. L. Kurowski, Rektor i Senat Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Dziekan i Rada Wydziału Prawa Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Rektor i Senat Uniwersytetu Łódzkiego, Rektor i Senat Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, Rektor i Senat Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, Rektor i Senat Akademii Medycznej w Poznaniu, Rektor i Senat Politechniki Poznańskiej w Poznaniu. Liczne telegramy kondolencyjne nadesłali także przyjaciele, współpracownicy i znajomi Zmarłego.

#### PRZEMÓWIENIE STEFANA ROSIŃSKIEGO

Wszyscy, starzy i młodzi mamy Go w żywej pamięci, nie wszyscy jednak pamiętamy, że życie i działalność Antoniego Peretiatkowicza to część historii i tworzącej się tradycji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Imię Antoniego Peretiatkowicza na trwałe będzie związane z historią naszego Uniwersytetu, z tradycjami najbardziej popularnych postaci, jakie dotąd działały na naszej Wszechnicy.

W uroczystej chwili poświęconej uczczeniu Jego zasług mam skreślić tu garść wspomnień charakteryzujących Jego sylwetkę. Prof. Antoni Peretiatkowicz urodził się w 1884 r. w Boruchowie na Wołyniu, gimnazjum ukończył w Kamieńcu Podolskim. Przebywał czas jakiś na Uniwersytecie Warszawskim, poczem we Lwowie, a w roku 1909 uzyskał w Krakowie doktorat. Wyjeżdża na pięcioletnie studia specjalne za granicę. Przebywa w Paryżu, Heidelbergu, Genewie i Wiedniu. W tym właśnie czasie spotykam po raz pierwszy Antoniego Peretiatkowicza. Były to czasy, kiedy po strajku szkolnym w dawnym Królestwie Kongresowym bojkotowi młodzieży polskiej uległ także warszawski uniwersytet, wówczas jeszcze rosyjski. Liczne zastępy młodzieży polskiej w wyniku tych wypadków odpływały co roku za granicę. Niektórzy pozostawali na studiach uniwersyteckich za kordonem granicznym: w Krakowie lub we Lwowie, inni przenikali dalej na zachód. Potworzyły się wówczas poważne nowe i powiększyły stare ośrodki polskiej młodzieży akademickiej na słynniejszych uczelniach zachodnioeuropejskich, szczególnie w Niemczech, w Szwajcarii, w Belgii, Austrii i w Paryżu.

Studenci polscy mieli w tych ośrodkach legalnie istniejące stowarzyszenia akademickie. Stowarzyszenia te połączone były w związki, które organizowały regularne zjazdy delegatów. Na jednym czy bodaj dwóch takich zjazdach spotkałem, jako młody student, Antoniego Peretiatkowicza, który mimo ukończonych już wówczas studiów, posiadanego doktoratu i pracy naukowej, której był oddany, utrzymywał żywy kontakt ze studiującą młodzieżą polską za granicą i dlatego przebywał na Zjeździe jako delegat swego środowiska. Już wówczas przy pierwszym zetknięciu zwróciła moją uwagę postawa tego starszego

delegata. Widać było, że nie jest przygodnym obserwatorem lub biernym słuchaczem notującym jedynie wrażenia zjazdowe. Czuło się, że oddany jest sprawie młodzieży i sprawie wychowania dobrych obywateli Polski. Zwracała uwagę już wówczas jasność formułowania myśli, rzeczowość oraz zwięzłość przekonującej argumentacji w dyskusji, które tak łatwo charakteryzowały Jego późniejsze wystąpienia i prace.

W roku rozpoczęcia I wojny światowej Antoni Peretiatkowicz habilituje się na Uniwersytecie Jagiellońskim w zakresie filozofii prawa, a zaraz po ukończeniu wojny zostaje powołany w 1918 r. jako profesor nadzwyczajny na katedrę encyklopedii i filozofii prawa Uniwersytetu Lwowskiego. Stanowiska tego jednak nie obejmuje, natomiast przyjmuje powołanie na Uniwersytet Lubelski, w którym od stycznia do kwietnia 1919 r. jest profesorem zwyczajnym i dziekanem Wydziału Prawa. W kwietniu tegoż 1919 r. przenosi się na stałe do Poznania.

W Poznaniu właśnie, gdy obejmowałem w 1920 r. wykłady na jednej z katedr ekonomicznych UP, spotkałem po raz drugi Antoniego Peretiatkowicza, już jako dziekana Wydziału Prawno-Ekonomicznego. Odtąd przez długie lata mogłem obserwować Jego pracę i działalność na Uniwersytecie Poznańskim, któremu poświęcił cały swój pracowity żywot.

Antoni Peretiatkowicz przejdzie słusznie do historii Uniwersytetu Poznańskiego jako pierwszy organizator Wydziału Prawno-Ekonomicznego. Jeszcze w styczniu 1919 r. tzw. Komisja Stabilizacyjna, a ściślej wyłoniona z niej sekcja prawa i nauk politycznych, pracujące nad organizacją uniwersytetów Warszawskiego i później także Poznańskiego, wysunęły jako kandydata na katedrę encyklopedii i filozofii prawa Antoniego Peretiatkowicza<sup>1</sup>.

Już w kwietniu tegoż roku obejmuje Antoni Peretiatkowicz prace organizacyjne Wydziału Prawno-Ekonomicznego jako dziekan. W maju tegoż 1919 r. odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Wydziału Prawno-Ekonomicznego, złożone zaledwie z trzech profesorów — Antoniego Peretiatkowicza, Jana Rutkowskiego i Tadeusza Brzeskiego. W drugim posiedzeniu Rady Wydziału, które miało miejsce w parę dni później, bierze udział także Zygmunt Lisowski.

Od maja 1919 roku przez dwa lata akademickie prowadzi jako dziekan, z wielką energią i zapałem prace organizacyjne. Niebawem zostanie prorektorem.

Organizacja Uniwersytetu Poznańskiego, powstającego na terenie nie posiadającym tradycji środowiska wyższej uczelni, wymagała w pierwszych latach licznych zabiegów i walk pełnych poświęcenia, natrafiała na wiele zgoła nieoczekiwanych trudności w budującym dopiero swe zręby państwie polskim.

Uniwersytet powstawał prawie z niczego. Pomieszczenia, urządzenia licznych zakładów, meble, książki, przyrządy naukowe, obsady katedr, pozyskiwanie funduszy, życzliwości i ofiarności społeczeństwa były stałą, codzienną troską pierwszych organizatorów Uczelni, w tej liczbie na jednym z pierwszych miejsc, Antoniego Peretiatkowicza.

<sup>1</sup> Por.: *Uniwersytet Poznański w pierwszych latach 1919—1923*. Księga Pamiątkowa pod redakcją prof. A. Wrzoska, s. 64.

Już 2 lipca 1920 r. Senat Uniwersytetu, świadom ogromu i trudności pracy dokonanej w zakresie organizacji Uczelni, postanowił uczcić przynajmniej kilku z najbardziej gorliwych, a pracujących w ciężkich warunkach organizatorów Wszechnicy. Uchwalono zamówić ich portrety i na pamiątkę zasług zawiesić je w Uniwersytecie. Wśród siedmiu osób tak zaszczytnie odznaczonych znajdujemy także nazwisko Antoniego Peretiatkowicza<sup>2</sup>.

Energia i rozmach w pracy przekraczały granice zadań, jakie Antoni Peretiatkowicz wypełniał jako dziekan, prorektor i profesor organizujący nowy zakład i prowadzący trudną w tych czasach pracę dydaktyczną. Gdy w 1920 r. powstała śmiała myśl utworzenia własnego organu naukowego Wydziału Prawno-Ekonomicznego w postaci kwartalnego czasopisma, bez wahania bierze na swoje barki cały trud zamiany w czyn tego pomysłu. Nie było to sprawą łatwą. Czasopismo musiało oprzeć swój byt na własnych funduszach. Na żadne poważniejsze subwencje państwowe nie można było liczyć. Przykłady wielu pism naukowych w Polsce, wiodących wówczas raczej rachityczny żywot, a także konkurencja już istniejących w Warszawie i innych miastach wydawnictw prawniczych i ekonomicznych mogły zrażać do takiego przedsięwzięcia i przestrzegać przed tak ryzykownym krokiem. Nie brakło w momentach powstania „Ruchu Prawniczego i Ekonomicznego” sceptyków i pesymistów. Nie był nim tylko naczelny redaktor Antoni Peretiatkowicz.

Od samego początku postawił czasopismu kilka zasad organizacyjnych, których z żelazną konsekwencją pilnował aż do ostatniego zeszytu, jaki się ukazał w druku. Przede wszystkim, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” musiał wychodzić punktualnie w pierwszych dniach każdego kwartału, musiał mieć żywą treść związaną z bieżącym nurtem nauki i życia, interesującą jak najszersze koła prawników, ekonomistów oraz uspołecznionej inteligencji.

Dwadzieścia roczników tego czasopisma pozostanie trwałym pomnikiem działalności Antoniego Peretiatkowicza na tym polu.

Nie wyczerpuje to pracy organizacyjnej Antoniego Peretiatkowicza. Gdy w 1920 r. z inicjatywy Uniwersytetu Poznańskiego zostaje założone Towarzystwo Prawnicze i Ekonomiczne w Poznaniu, wchodzi do zarządu jako wiceprzewodniczący, a od 1922 r. jako przewodniczący, będąc faktycznym organizatorem tej placówki naukowej.

W tymże roku 1922 występuje jako jeden z najczynniejszych organizatorów i przewodniczący komitetu organizacyjnego oraz sekcji polityczno-administracyjnej VII Zjazdu Prawników i Ekonomistów, który odbył się w Poznaniu w tej auli.

Znane też były Jego starania o utrzymywanie stosunków współpracy ze światem nauki za granicą. Szczególniej zaznacza się tutaj Jego działalność na polu utrzymywania bliskich kontaktów ze światem intelektualnym francuskim, zwłaszcza ze światem francuskiej nauki prawa oraz z prawnikami krajów słowiańskich. Szereg wybitnych prawników francuskich bierze już udział w VII Zjeździe Prawników i Ekonomistów Polskich w 1922 r. Także później dzięki Jego staraniom, zasłużonego i długoletniego prezesa Towarzystwa francusko-polskiego, wielokrotnie zjeżdżają do Poznania z odczytami i kon-

<sup>2</sup> Tamże.

ferencjami wybitni prawnicy francuscy, goszczeni w murach naszej wszechnicy. Nie też dziwnego, że rząd francuski, oceniając te zasługi, nadaje Antoniemu Peretiatkowiczowi w 1936 r. order Legii Honorowej.

Czynna i pełna energii natura nie poprzestawała jednak na tych pracach organizacyjnych, na pracy naukowej i dydaktycznej. Gdy okazały się dość znaczne trudności w znalezieniu właściwego kierownika i organizatora Wyższej Szkoły Handlowej, drugiej z rzędu wyższej uczelni jaką otrzymała Wielkopolska, Antoni Peretiatkowicz bierze na swe barki bardzo trudne i ciężkie zadania zorganizowania i prowadzenia tej uczelni.

Antoni Peretiatkowicz miał wiele cnót prawdziwego organizatora, rzadki dar pozyskiwania ludzi w ogóle, a szczególnie współpracowników, umiejętność wyboru osiągalnych celów, a może, co najważniejsze, umiejętność zajmowania kompromisowego stanowiska. Nadzwyczaj uprzejmy i delikatny w obcowaniu z ludźmi, miał dar pozyskiwania ich i przekonywania nawet niechętnych rzeczowo dobranymi argumentami. Żadnej sprawy nie lekcewał, pilnując najdrobniejszych. Ale musiał odróżnić sprawy wielkiej wagi od mniej istotnych. Nigdy też drobiazgowością nie nużył i nie krępował współpracowników, szanując ich indywidualne podejście do pracy i podsycając zdrowe ambicje wykazania się najlepszymi rezultatami.

Był człowiekiem towarzyskim. Przy talentach ogłady towarzyskiej miał polor człowieka znającego świat i ludzi. Nie tylko od nich nie stronił, ale zawsze ludzi poszukiwał. Umiał ich rozumieć, ocenić i uszanować każde stanowisko. Nie było sprawy, której by przed powzięciem decyzji wielokrotnie nie przedyskutował i z zainteresowanymi i ze stojącymi na uboczu, ze zwolennikami i przeciwnikami zamierzonego przedsięwzięcia. Po takim dopiero rozważeniu sprawy następowała decyzja, zawsze ugruntowana na wszechstronnie ocenionych argumentach. Toteż nie było spraw podejmowanych przez Antoniego Peretiatkowicza budzących niezadowolenie, poważniejszą opozycję czy zgoła zamęt. Wszędzie bowiem, gdzie stanowiska czy interesy nie dały się pogodzić, a sprawa musiała być rozstrzygnięta, umiał zawsze przygotować, siłą swych argumentów, zdrowy kompromis, na czym zyskiwała sprawa, a najczęściej i przeciwnicy. Należał *On* do tych rzadkich ludzi, którzy wiedzieli nie tylko co być powinno, ale starali się wiedzieć i wiedzieli co być może. Stąd na ogół powodzenie wszelkich przedsięwzięć, stąd też w dużej mierze pomyślne lata rektoratu 1936 do 1939.

Gdy po latach okupacji wraca do Poznania, poświęca się w całości pracy naukowej i dydaktycznej. Przynosi z sobą swoje talenty organizacyjne, talenty współzycia z ludźmi i oddziaływania na otoczenie. Oddziałuje nadal swą osobowością na kolegów, współpracowników i słuchaczy. Wszystkich ich uważa za swą dalszą rodzinę, której gotów był zawsze pomagać i służyć swą wytrawną radą i doświadczeniem nabytym przy osiągnięciu tych pięknych rezultatów bogatego życia.

Dziś, gdy odszedł od nas na zawsze, trudno pogodzić się z myślą, że więcej nie spotkamy Go już na swej drodze. Wiemy, że Wszechnica nasza zubożała c człowieka, który w tym kończącym się już pokoleniu, był silną indywidualnością, piękną postacią i podziwu godnym działaczem. Uczcijmy pamięć Antoniego Peretiatkowicza i zachowajmy ją głęboko w naszych sercach.

## PRZEMÓWIENIE JÓZEFA GÓRSKIEGO

Nazwisko prof. Antoniego Peretiatkowicza jest nierozdzielnie związane z powstaniem, rozwojem i przekształcaniem się b. Wyższej Szkoły Handlowej, późniejszej Akademii Handlowej w Poznaniu. Pracuje on w Uczelni tej od jej założenia w 1926 r. aż po rok 1951. Uczestniczy w pierwszym posiedzeniu grona nauczającego WSH w dniu 10 października 1926 r. Prowadzi wykłady z zakresu prawa konstytucyjnego i historii doktryn politycznych, po wojnie zaś kieruje katedrą prawa publicznego.

Talent jasnego i precyzyjnego ujmowania wykładanych zagadnień był powszechnie znany i ceniony zarówno przez młodzież, jak i przez kolegów. Obok tego talentu cechowały prof. Antoniego Peretiatkowicza wielkie zdolności organizacyjne, których dał dowód przy organizowaniu Wydziału Prawno-Ekonomicznego UP oraz kwartalnika „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”. Miały one, jak mi się zdaje, swe źródło w bogatym doświadczeniu, dokładnym i jasnym stawianiu celów i zadań oraz w ostrożnym wynajdywaniu i umiejętnym zjednywaniu sobie odpowiednich współpracowników. W pracy organizacyjnej pomocną Mu była wrodzona życzliwość zarówno wobec kolegów, współpracowników, jak i wobec młodzieży.

Toteż kiedy po 4 latach swego istnienia WSH znalazła się w 1930 r. w trudnościach programowych, organizacyjnych i finansowych, ówczesne Kuratorium Fundacji złożone z przedstawicieli Izby Przemysłowo-Handlowej, Zarządu Miejskiego oraz grona profesorskiego, powierzyło prof. Peretiatkowiczowi kierownictwo tej Uczelni. Funkcję dyrektora WSH, a od 1938 r. rektora Akademii Handlowej sprawował On przez lat dziewięć, z tym że w ostatnim 3-leciu, wobec objęcia stanowiska rektora UP, zwolniony był od kierowania bieżącymi sprawami Uczelni, pozostawiając sobie jedynie kierownictwo naukowe oraz reprezentację Uczelni wobec Ministerstwa.

Wyższa Szkoła Handlowa w Poznaniu, podobnie jak i trzy pozostałe uczelnie tego typu (WSH w Warszawie, WSHZ we Lwowie i WSH w Krakowie), była w owym czasie społeczną niepaństwową wyższą szkołą zawodową. Szkoła wypracowywała sobie własne metody pracy i własne plany kształcenia młodzieży na poziomie wyższym w zakresie nauk ekonomiczno-handlowych. Pierwotny plan uczelni przewidywał liczne odrębne kierunki nauczania, jako to: handlowy, przemysłowy, bankowy, ubezpieczeniowy, komunikacyjny, konsularny, spółdzielczy i pedagogiczny. Doświadczenie kilku lat wykazało, że — niezależnie od wysokich kosztów związanych z obsługą tak szeroko rozbudowanych kierunków — absolwenci w przeważającej mierze nie mogli znaleźć zajęcia odpowiadającego ich przygotowaniu. Toteż wielką zasługą rektora Peretiatkowicza było przeprowadzenie zasady jednolitości studiów i zapewnienie szerokiego profilu kształcenia absolwentów. Przeprowadzenie tej zasady w 1931 r. spowodowało komasację wykładów i zmniejszenie liczby egzaminów oraz wydatną redukcję kosztów. Zamiast odrębnych kierunków studiów wytworzyła się zasada specjalizacji poprzez prace dyplomowe. Niektóre kierunki, jak pedagogiczny i ubezpieczeniowy, przekształcone zostały na osobne wyższe kursy (pedagogiczny i ubezpieczeniowy), do których w późniejszych latach doszedł wyższy kurs dziennikarski oraz wyższy kurs dla księgowych rewidentów.

Reforma dokonana przez prof. Antoniego Peretiatkowicza w 1931 r., przypomina dokonującą się obecnie reformę studiów ekonomicznych, które po ich rozbiciu w latach 1950 i 1951 na kilkadziesiąt wyodrębnionych kierunków, zmierzają z powrotem do zasady jednolitości.

Drugą zasługą prof. Antoniego Peretiatkowicza wobec WSH było stopniowe kierowanie jej pracy na tory naukowe i konsekwentne dążenie do uzyskania przez Uczelnię charakteru niepaństwowej szkoły akademickiej. Znalazło to swój wyraz we wprowadzeniu w latach 1934—1938 tzw. „roku pracy badawczej”, jako czwartego roku studiów, przygotowującego do pisania prac magisterskich. Ta myśl rektora Peretiatkowicza okazała się trwałym dorobkiem całego szkolnictwa ekonomicznego.

Drogą wiodącą do akademizacji było zdobycie dla niej należytych podstaw materialnych oraz własnego stałego grona profesorskiego. Podstawy materialne uzyskała Uczelnia w formie gmachu wykończonego w 1932 r. oraz potrzebnego wyposażenia. Rektor Peretiatkowicz dąży do stopniowego uniezależnienia Uczelni pod względem majątkowym i organizacyjnym od Izby Przemysłowo-Handlowej. Ukoronowaniem tych zabiegów było utworzenie przez Izbę Przemysłowo-Handlową w 1936 r. „Fundacji WSH”, na którą przełane zostały tytuły własności gmachów i urzędzeń i na której też spoczęła troska o utrzymanie Uczelni.

W ciągu pierwszych lat istnienia trzon grona nauczającego WSH stanowili profesorowie Uniwersytetu, pracujący w Uczelni na zasadzie godzin zleconych. Kiedy w 1938 r. Uczelnia dorobiła się dostatecznej liczby własnych profesorów, posiadających kwalifikacje wymagane od profesorów państwowych szkół akademickich, uzyskała ona, dzięki zabiegom rektora Peretiatkowicza, charakter szkoły akademickiej oraz nazwę Akademii Handlowej. Stanowiło to wielki sukces osobisty rektora Peretiatkowicza i nadało Uczelni należyłą pozycję naukową.

Zrozumiałą jest też szacunek, jaki otaczał u nas prof. Peretiatkowicza. Jego rady i wskazówki były nam niejednokrotnie pomocne również w okresie powojennym, kiedy przyszło od nowa montować pracę naukową w WSH. To też wzruszający był moment, kiedy w dniu 30 września 1956 r. w czasie obchodu 30-lecia Uczelni zebrani absolwenci gorąco oklaskiwali serdeczne słowa wystosowanego do nich pisma ciężko już wówczas chorego rektora Peretiatkowicza. Spejalna delegacja absolwentów złożyła mu też osobiście wyrazy hołdu i serdecznego przywiązania.

Śmierć Jego okryła naszą Uczelnię i tysiączne rzesze jej absolwentów głęboką żałobą. Wspomnienie o zasłużonym pedagogu i organizatorze pozostanie u nas na zawsze żywe.

#### PRZEMÓWIENIE KAROLA MARIANA POSPIESZALSKIEGO

Gdy w 1919 r. prof. Antoni Peretiatkowicz przybył na powstały właśnie Uniwersytet Poznański, mógł już spoglądać na poważny dorobek naukowy. Z pierwszą swą pracą naukową wystąpił już 12 lat przedtem, w roku 1907, a to dwunastolecie — od początku Jego kariery naukowej do objęcia stanowiska profesora nadzwyczajnego — było wypełnione wytężoną i bogatą w plon pracą. W roku 1907 ogłosił Profesor pracę o międzynarodowych trybunałach rozjemczych, w następnym roku otrzymał nagrodę „Gazety Sądowej Warszaw-

skiej" za pracę pt. *Filozofia prawa a metoda porównawcza*, w tymże roku ogłosił na łamach „Archiv für Rechts- und Wirtschaftsphilosophie” pracę o polskiej filozofii XX w., w 1909 r. ukazała się w Warszawie praca o konstytucji tureckiej na tle porównawczym. Potem udał się na dalsze studia do Heidelbergu, gdzie studiował w szczególności u słynnego Jerzego Jellinka, kontynuował badania w Paryżu i Genewie. Były to lata spędzone nie tylko na pogłębianiu wykształcenia prawniczego, które zdobył na Uniwersytecie Jagiellońskim. W tym bowiem okresie powstała obszerna praca pt. *Filozofia prawa Jana Jakóba Rousseau*, która stała się jego pracą habilitacyjną i ukazała się w Krakowie w 1913 r. Obok niej powstał szereg mniejszych prac, jak rozprawa o Rousseau w Bibliotece Warszawskiej w 1912 r., jak w tym roku wydrukowana praca pt. *Prąd nowy w prawo znawstwie*, w której Profesor nie tylko przedstawił nową koncepcję stosunku sędziego do ustawy tzw. freirechtliche Bewegung, lecz starał się doszukać jej źródeł. Praca ta została w następnym roku ogłoszona także w wiedeńskiej Zeitschrift für Privat- und Öffentliches Recht der Gegenwart. Wreszcie obszerne sprawozdanie o literaturze w zakresie prac encyklopedii i filozofii prawa w ostatnich latach przed pierwszą wojną i w latach samej wojny ukazało się na łamach „Czasopisma Prawniczego i Ekonomicznego” w 1916 r.

Przyćmiewało jednak wszystkie te drobniejsze, niemniej po kilkadziesiąt stron liczące prace, zasadnicze Jego dzieło z tego okresu, a mianowicie wspomniana już praca o filozofii prawa Jana Jakóba Rousseau, dzięki której Profesor stanął w pierwszym rzędzie europejskich znawców wielkiego filozofa genewskiego.

We wstępie do tej pracy Autor zaznacza, że jego podejście jest odmienne od stanowiska poprzedników. Przy badaniu teorii Jana Jakóba Rousseau zwracano do owego czasu uwagę na praktyczne konsekwencje z niej płynące, także na jej wpływ polityczny, mniej natomiast na prawno-filozoficzne podstawy, w związku z całokształtem poglądów Rousseau. Praca prof. Peretiatkowicza ma charakter odmienny. Przedstawia ona tę teorię właśnie na tle całokształtu jego twórczości w związku z ogólnym poglądem na świat. Daje więc analizę „naczelných idej przewodnich w konstrukcji Rousseau, wykazuje ich istotną treść, ich stosunek wzajemny i związek z zasadniczym punktem wyjścia, „zestawia je z innymi teoriami tudzież przedstawia ich wpływ na późniejsze doktryny”.

Z takim oto dorobkiem przyszedł profesor Antoni Peretiatkowicz na Uniwersytet Poznański. Zanim to się stało, Jego poważny dorobek naukowy znalazł już uznanie na innych uniwersytetach. Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego habilitował Go w roku 1913 na docenta, w ciągu lat następnych pracował na tym Uniwersytecie, potem powołał Go Uniwersytet Lwowski im. Jana Kazimierza na profesora nadzwyczajnego. Przez krótki czas po odzyskaniu niepodległości był profesorem Antoni Peretiatkowicz także profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Lubelskiego i dziekanem tamtejszego wydziału prawa.

Międzywojenne dwudziestolecie — to drugi okres w twórczości naukowej Profesora, obok której występuje rozległa działalność dydaktyczna i organizacyjno-naukowa. Z licznych prac naukowych tego okresu dwie zasługują na szczególną uwagę: pierwsza to historia doktryn politycznych XIX i XX w.,

druga — to okazał się tom pt. *Studia prawnicze*. Pierwsza praca została przez Autora pomyślana jako uzupełnienie do historii doktryn politycznych Paula Janeta, która z inicjatywy Profesora została przetłumaczona na język polski i uzupełniała poważną lukę w literaturze tego przedmiotu, druga zawiera zbiór szeregu większych prac, ogłoszonych w różnych czasopismach, w części także w redagowanym przez Profesora „Ruchu Prawniczym, Ekonomicznym i Socjologicznym”. Był też profesor Antoni Peretiatkiewicz autorem encyklopedii prawa obowiązującego w Polsce, które to wydawnictwo podjął zaraz po odzyskaniu niepodległości. Nie można też pominąć Jego pracy jako tłumacza wybitnych prac obcych i informatora zagranicy o polskim życiu prawnym. Tłumaczenie pracy Jerzego Jellinka o ogólnej nauce o państwie uprzystępniało to znakomite dzieło polskiemu czytelnikowi. Przez to złożył też Profesor hołd swemu mistrzowi, którego wykładów słuchał w Heidelbergu na kilka lat przed pierwszą wojną. Z prac informacyjnych dla zagranicy należy wymienić *Rechts- und Staatskunde des modernen Polens* wydaną w roku 1924.

Po wojnie wrócił Profesor do tematu lat młodych — filozofii społecznej Jana Jakóba Rousseau, uzupełniając i pogłębiając dawną pracę w oparciu o nowe studia. Niemało też powstało po wojnie artykułów, z których należy wymienić orzeczenie rzeczoznawcze złożone w procesie Artura Greisera i ogłoszone później w „Przeglądzie Zachodnim”, rozprawę o konstytucji lutowej w „Państwie i Prawie” i studium o Andrzeju Fryczu Modrzewskim w „Życiu i Myśli”. Pracował też nad nową historią doktryn politycznych, tłumaczył rozprawę Spencera o wychowaniu i Campanelli *Civitas Solis*. Ostatnią Jego pracą, powstałą na kilka lat przed zgonem, było studium o ogólnych zasadach w prawie międzynarodowym, wielokrotnie przerabiane i nawet skracane, aby stało się strawne dla cenzury.

To jest sylwetka profesora Antoniego Peretiatkowicza jako naukowca. Ulubioną jego dziedziną badań były doktryny polityczne. W tej dziedzinie był szczególnym znawcą. Toteż praca o Janie Jakóbie Rousseau, z okresu międzywojennego zaś historia doktryn politycznych XIX i XX w. i studium o Kelsenie, które zostało ogłoszone w *Studiach prawniczych*, należą do wybitnych Jego osiągnięć. Zajął w nauce polskiej jedno z pierwszych miejsc i to miejsce trwałe. Był uczonym postępowym, co znalazło swój wyraz tak w metodzie naukowej, jak i treści Jego prac.

Nie mniej bogata była druga strona Jego działalności, praca dydaktyczna. Znany był Profesor jako autor kilku znakomitych podręczników — *Wstęp do prawo znawstwa*, *Państwo współczesne*, które ukazało się w wielu wydaniach i było zalecane na kilku uniwersytetach, *Podstawowe pojęcia prawa administracyjnego*. Miał szczególny dar wykładania. Byłem Jego słuchaczem w roku 1928/29. Sala XVII, w której odbywały się wykłady prawa państwowego i historii doktryn politycznych, była zawsze wypełniona po brzegi — studenci byli zasłuchani w piękny, potoczny wykład Profesora, a seminarium Profesora, na które uczęszczałem w rok później, należało nie tylko do najbardziej interesujących, lecz również najlepiej prowadzonych.

W okresie powojennym nie mógł Profesor niestety rozwinąć pełnej działalności naukowej i dydaktycznej. Były więzy, które kładły się cieniem na jedną i na drugą. Wielki nasz Październik zastał Go już w szpitalu. Interesował się żywo odnową, często z kolegami i asystentami o niej mówił, sam

nie mógł w niej wziąć udziału. Odszedł u progu nowych czasów. Odszedł wielki uczoney i wychowawca młodzieży, który bogaty doświadczeniem lat mógł wiele jeszcze stworzyć prac wartościowych i wziąć udział w budowie Nowej Polski. Odszedł uczoney, który mógł powiedzieć o Sobie: non omnis moriar.

#### PRZEMÓWIENIE ALFREDA OHANOWICZA

wyłoszone nad grobem A. Peretiatkowicza w dniu 21 grudnia 1956 r.

W imieniu kolegów śp. Antoniego Peretiatkowicza zabieram głos, by złożyć Mu hołd i ostatnie pożegnanie. Jemu zawdzięcza niejeden z nas, że taką a nie inną drogą potoczył się Jego żywot. Wielki bowiem talent organizacyjny i niezmordowana energia i wytrwałość Zmarłego wpłynęły na losy wielu Mu najbliższych i to wpłynęły dodatnio. On organizując Wydział Prawa UP w roku 1919 zebrał młodych podówczas uczonych ze wszystkich stron Polski. Nie powodował się nigdy uprzedzeniami politycznymi czy dzielnicowymi, lecz patrzył na talent i pracę człowieka i jego wartość moralną. Dlatego też wszystkie wielkie zamierzenia, jakie w życiu rozpoczął, dały trwałe rezultaty i nie przeminą z Jego śmiercią, jak nie przeminęły nawet w burzy dziejowej II wojny światowej. Wydział Prawa stoi mocno, opierając się nie tylko na nielicznych rówieśnikach Zmarłego, lecz na silnych młodych kadrach ich uczniów i uczniów uczniów, stanowiących najlepszą gwarancję jego trwania i rozwoju. WSE wzrasta w liczbę studentów i profesorów i wybija się na czoło tego typu uczelni w kraju. Umiłowane dzieło Zmarłego czasopismo „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” po 17 latach przerwy ponownie ma być powołane do życia i wiadomość o tym była może ostatnią radością jego twórcy i długoletniego naczelnego redaktora.

Wiele pokoleń prawników wychowało się na podręcznikach śp. Antoniego Peretiatkowicza i zawarty w nich jasny i logiczny wykład stanowi podstawę ich myślenia prawniczego. Był bowiem prof. Peretiatkowicz wielkim pedagogiem i organizatorem nauki. Umiał z niezmordowanym uporem, lecz zarazem z wielkim taktem i umiarem oraz poszanowaniem cudzego zdania realizować swe projekty. W drobiazgach ustępliwy, nieugięcie zachowywał główną linię działania i potrafił przeciwników zawsze przekonać, lecz nie pokonać. Był stąd w każdym środowisku czynnikiem, który niósł porządek i pokój. Dziś, gdy odszedł do krainy wiecznego pokoju, nie wszystkim umarł, bo dzieła Jego pozostały i świadczą będą o pracowniku zasłużonym, dobrym człowieku i nieodżałowanym koleędzie.

| JÓZEF JAN BOSSOWSKI |

#### UWAGI DO REDAKCJI WSTĘPNEJ PROJEKTU PRAWA KARNO-ADMINISTRACYJNEGO \*

Uwagi moje dotyczą przepisów prawa materialnego.

Już pierwsze zapoznanie się z projektem pozwala stwierdzić, że w przy-

\* Tekst niniejszych „Uwag” został przesłany do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w maju 1957 r.

gotowanie i opracowanie włożono wiele wysiłku. Na odcinku prawa materialnego nawiązano do przepisów kodeksu karnego, prawa o wykroczeniach, ustawy z roku 1951 o orzecznictwie karno-administracyjnym i bardzo znacznej ilości aktów ustawodawczych, zawierających zasady odpowiedzialności i wymiaru kar, wreszcie do wielu przepisów, wydawanych przez terenowe organy władzy państwowej, do rozporządzeń wykonawczych i zarządzeń.

Jest widoczna tendencja, którą nazwałbym „skomasowaniem” ustawodawstwa karno-administracyjnego, w przeciwieństwie do jego obecnego rozproszenia. Jak zaznaczono w „Uzasadnieniu” (s. 17), projekt poszedł po linii koncepcji czechosłowackiej i podjął próbę przewyciężenia trudności i zestawienia całości niemal polskich przepisów karno-administracyjnych w jednym akcie. „Niemał”, bo przepisy, które pozostały na boku, nie objęte, to przepisy (jak zaznacza projekt) raczej zdeaktualizowane.

Wiele systematycznie ułożonego materiału zawierają aneksy.

W szczególności: A) Wykaz artykułów prawa o wykroczeniach w związku z artykułami projektu, z wymienieniem tych artykułów, które projekt proponuje uwzględnić w kodeksie karnym (aneks nr 1). Aneks podaje co do poszczególnych artykułów krótką charakterystykę projektowanej zmiany, jak „zmodyfikowany” z oznaczeniem zmienionej treści, bez zmiany, zmieniony częściowo, „proponuje się uwzględnić w kodeksie karnym”, uchylony itp. Znacznie ułatwia orientację wymienienie w aneksie obecnego i projektowanego oznaczenia liczbowego artykułu.

B) Aneks 2 to wykaz przepisów karno-administracyjnych, nie uwzględnionych w projekcie. W uwagach marginesowych podano krótkie uzasadnienie co do poszczególnych punktów wykazu (aktualność wątpliwa, brak przepisów wykonawczych, projektowana nowelizacja, projekt rezygnuje z danego przepisu i in.).

C) Aneks 3 mieści zestawienie przepisów karno-administracyjnych, które projekt proponuje umieścić w kodeksie karnym.

D) Wreszcie aneks 4 to bardzo obszerne zestawienie aktów prawnych, uwzględnionych w tekście projektu w części szczególnej. Obejmuje w 184 pozycjach (zaczynając od r. 1919 aż do r. 1956) wszystkie przepisy zawierające sankcje karno-administracyjne.

Ostatnie karty projektu to skala kar w powiązaniu z odnośnymi przepisami, ujęta systematycznie w formie tablic.

Teraz przystępuję do uwag co do poszczególnych projektowanych przepisów zwracając uwagę przede wszystkim na część ogólną.

Co ma kwalifikować dany czyn jako wykroczenie? Według dotychczasowego tekstu prawa o wykroczeniach decydują o tym rodzaj i wysokość przewidzianej sankcji. Projektowana zmiana ma polegać na tym, że wykroczeniami są czyny, których zawinione popełnienie przekazane jest przez ustawę orzecznictwu karno-administracyjnemu. Zatem punkt ciężkości przenosi się z sankcji na właściwość organu orzekającego. Jak sędzę, niepożądane byłyby tu zastrzeżenia. Każda definicja powinna być ujęta tak, aby ogniwo kwalifikujące i różnicujące (w stosunku do innych pojęć) było szczególnie jasne. Oparcie definicji na liczbach (w tym wypadku na liczbach mieściących i liczbach grzywny) nie jest szczęśliwe, staje się raczej zadaniem pa-

mięciowym. Ale jest jeszcze dalsze zagadnienie. Są w projekcie dwa warianty. Pierwszy poprzestaje na powyższej kwalifikacji wykroczenia, drugi idzie dalej i dodaje do definicji jeszcze jedno ogniwo. Można w nim widzieć (i taka jest niewątpliwie intencja projektu) uzasadnienie, dlaczego odnośne czyny przekazuje się do ukarania władzy administracyjnej. Otóż dlatego (jak zaznacza wariant II), bo podstawą skierowania wykroczeń do tego orzecznictwa jest to, że ich szkodliwe następstwa godzą w porządek prawny, chroniony przez działalność administracji państwowej. Zatem w wariantcie II jest nie tylko definicja wykroczenia, lecz także geneza rozdziału jurysdykcji na sądową i administracyjną. Osobiście uważam wariant I za wystarczający.

Szczególnie interesujący jest dalszy problem (są w projekcie również dwa warianty), czy wykroczenie można popełnić tylko z winy umyślnej (wariant I), czy też bądź z winy umyślnej, bądź z winy nieumyślnej (wariant II). Dodano obszerne uzasadnienie za jednym i drugim poglądem. Za przyjęciem tylko winy umyślnej przytoczono, że karanie za winę nieumyślną byłoby zbyt daleko posuniętą penalizacją, że skala sankcji karno-administracyjnych jest zbyt wąska, aby można było różnicować stopnie winy i dostosować do nich sankcje, że właściwą drogą przeciwdziałania nieumyślnym naruszeniom obowiązujących przepisów jest odpowiednia popularyzacja przepisów wśród społeczeństwa. Natomiast za przyjęciem obu rodzajów winy przemawiają (według „Uzasadnienia”) te argumenty, że najważniejszym zagadnieniem przy rozważaniu problemu wykroczeń jest ochrona przed naruszeniami zewnętrznego porządku życia i dlatego sprawca wykroczenia jest równie niebezpieczny, gdy czynu dopuszcza się umyślnie, jak wówczas, gdy czyn popełnia z lekko-myślności lub niedbalstwa, wreszcie — że sprawca wykroczenia będzie zasłaniał się przed kolegium rzekomą nieumyślnością swego czynu.

Po rozważeniu jednych i drugich argumentów i po rozważeniu życiowej sytuacji, w jakiej odbywa się dochodzenie i karanie wykroczeń, można wypowiedzieć się za wariantem II, tj. za przyjęciem obu rodzajów winy (umyślnej i nieumyślnej). Ograniczenie odpowiedzialności tylko do winy umyślnej stworzyłoby jako zjawisko nagminne (wobec niewystarczającego jeszcze poczucia obowiązków publicznych w społeczeństwie) powoływanie się na to, że czynu dokonano nieumyślnie. Aby zapobiec obawie, że byłaby to droga do zbyt daleko posuniętej penalizacji, trzeba wskazać na projektowany przepis z działu postępowania karno-administracyjnego (art. 247), w myśl którego można nie wszcząć postępowania, a wszczęte umorzyć w przypadkach, gdy ukaranie byłoby niecelowe z uwagi na znikome następstwa czynu i nieznaczny stopień zawinienia. Ten przepis pozwoli na zróżnicowanie konkretnych wypadków.

Jednak jest konieczna uwaga do tego punktu. W projektowanym tekście są określone oba rodzaje winy umyślnej: 1) gdy sprawca możliwość skutku przestępnego przewidywał, lecz bezpodstawnie przypuszczał, że go uniknie, oraz 2) gdy skutku bezprawnego lub bezprawności działania nie przewidywał, choć mógł lub powinien był przewidzieć.

Oba określenia są zgodne z ujęciem tych problemów w obecnym kodeksie karnym, co przejęto także obecne prawo o wykroczeniach, ponadto przejęte

zostały w zasadzie przez projekt kodeksu karnego (art. 8.9) z tymi zmianami, że wprowadzono kryterium społecznego niebezpieczeństwa czynu i usunięto alternatywne zestawienie ogniów „może” oraz „powinien to przewidzieć”, tworząc określenie akumulatywne „może i powinien to przewidzieć” (zamiast „może lub powinien...”). Ale teraz kwestia słownictwa, której nie można pominąć. Według projektu, którym się zajmujemy, jest niedbalstwem ten rodzaj winy nieumyślnej, gdy sprawca możliwość skutku bezprawnego przewidywał, lecz bezpodstawnie przypuszczał, że go uniknie, zaś lekkomyślnością ten rodzaj, gdy sprawca nie przewidywał, choć mógł lub powinien był przewidzieć. Otóż trzeba to odwrócić.

Właśnie pierwszy rodzaj określa się jako lekkomyślność, zaś drugi jako niedbalstwo. Nie chciałbym jedynie powołać się na to, że takie są określenia tradycyjne, lecz są one zgodne z psychicznym nastawieniem danej osoby. Ten, kto bezpodstawnie przypuszcza, że uniknie przewidzianego przez siebie skutku, to niebezpieczny dla siebie i otoczenia optymista, który machnie ręką i powie, że on ma przecież szczęście, więc nic złego go nie spotka, a to niewątpliwa lekkomyślność. Natomiast ten, kto nie przewidywał, mimo iż można było przewidzieć, lecz nie myślał i nie chciał myśleć, to człowiek niedbały, bo o roztargnieniu można mówić na odcinku życia prywatnego, lecz nie poza nim.

Wiele uwagi trzeba poświęcić projektowanemu systemowi kary. Projekt dzieli je na samoistne, którymi są: upomnienie, grzywna i nagana publiczna, oraz na dodatkowe: przepadek rzeczy i ogłoszenie orzeczenia o ukaraniu. Od razu nasuwa się spostrzeżenie, że jest widoczna tendencja coraz dalszego łagodzenia systemu kar za wykroczenia. Upomnienie i nagana publiczna to kary, które mogą mieć w konkretnych wypadkach dodatnie znaczenie wychowawcze, lecz to zależy od tego, kogo spotkają. Jeżeli to będzie osoba mająca poczucie ambicji społecznej, kary tego rodzaju mogą wywołać pożądany i pożyteczny wstrząs psychiczny. Taki wstrząs będzie i karą i bodźcem poprawy. Jednak obserwacja życia wskazuje wyraźnie, że u wielu i wielu osób takiego wstrząsu psychicznego nie będzie. Będzie raczej wewnętrzny (czasem nawet uzewnętrzniiony) gest lekceważenia. Sięgnąłem do systemu kar za wykroczenia w innych ustawodawstwach. Jeżeli pominąć ustawodawstwo francuskie ze względu na jego podeszłe lata (jest oprócz grzywny *emprisonnement*), to w ustawodawstwie szwajcarskim znajdujemy przepis (art. 101), że karą wykroczenia jest obok grzywny także areszt, a przecież społeczeństwo w Szwajcarii nie przeszło od stuleci takiego wykołowania, jakie dały polskiemu społeczeństwu niesłychanie ciężkie przejścia okresu wojennego i jego konsekwencji. Osobiście uważam, że karę pozbawienia wolności należy do pewnego stopnia zastąpić karą pracy poprawczej (dodatnia strona: przede wszystkim nie oderwanie człowieka od rodziny, która — jakkolwiek niewinna — cierpi moralnie i materialnie).

Ale właśnie w projekcie (str. 11 i 12 „Uzasadnienia”) jest wyrażony pogląd, że nie należy przejąć kary pracy poprawczej. Podano tam trzy argumenty:

1) W myśl ustawy konstytucyjnej praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru (podkreślone w „Uzasadnieniu”) każdego człowieka,

dlatego czynienie z pracy narzędzia represji nie da się pogodzić z konstytucyjnym pojęciem pracy;

2) W praktyce kara pracy poprawczej była często — wobec formalistycznego jej wykonywania — co najwyżej równie uciążliwa jak kara grzywny, a nawet mniej, *gdyż* równała się grzywnie rozłożonej na raty;

3) Moment zawstyżenia, którego doznawał skazany, gdy w jego środowisku potracano mu część wynagrodzenia z tytułu kary, przyjęto za podstawę dla nowej kary, nagany publicznej.

Czyż te argumenty są przekonujące? Wypowiadając się z pełnym szacunkiem dla Konstytucji można zaznaczyć (co potwierdzi każdy psycholog), że praca jest koniecznością dla normalnego człowieka. Wystarczy przypomnieć całą ewolucję „wizienia celkowego”, gdy pozostawiano człowieka bez pracy, aby ułatwić mu regenerację moralną, co prowadziło do wykolejenia psychicznego (Einzelhaftpsychose). Jeżeli karę pracy poprawczej wykonywano formalistycznie, to istnieje przecież możliwość naprawy, odwrótu od formalizmu. Wreszcie moment zawstyżenia, przeniesiony na karę nagany publicznej, to fragmentaryczna postać kary, skuteczna tylko wówczas, gdy trafi na właściwe tło psychiczne. Teraz trzeba sięgnąć do przepisów o postępowaniu, które dają dalszy obraz systemu kar (art. 330, 331).

Różnica między karą upomnienia i karą nagany publicznej polega nie tylko na nasileniu treści, lecz i na tym, że kara upomnienia nie wychodzi poza salę pracy kolegium orzekającego. Inaczej co do kary nagany publicznej, bo orzeczenie kolegium podaje do publicznej wiadomości „z jednoczesnym zawiadomieniem zakładu pracy, zatrudniającego ukaranego, względnie zakładu naukowego, do którego ukarany uczęszcza”, kolegium może ponadto zarządzić jednorazowe opublikowanie tego ogłoszenia w prasie lub radio (radiowęźle) albo w inny sposób przyjęty w danej miejscowości. „I jeszcze jedna różnica: karę nagany publicznej wykonuje się po uprawomocnieniu się orzeczenia, zaś co do upomnienia tego wymogu nie ma (art. 236), zatem upomnienie, to właściwie nie kara, lecz życzliwa wypowiedź przewodniczącego kolegium, który „wskazuje ukaranemu niewłaściwość jego postępowania, upomina go i ostrzega przed ponownym popełnieniem wykroczenia” (art. 331).

A jakie jest stopniowanie projektowanych kar samoistnych? Zazwyczaj wymienia się rodzaje kar kolejno od najsurowszej do łagodniejszych. W projekcie przyjęto kolejność odwrotną, od kary najłagodniejszej w górę: upomnienie, grzywna, nagana publiczna (art. 15). Zatem za najsurowszą uważa się naganą publiczną. Czy za taką będą ją uważali ukarani w wszystkich wypadkach, trudno przewidzieć.

Wiele pracy włożono w opracowanie dotyczące grzywny. Jak zaznacza „Uzasadnienie”, za „pułap” grzywny przyjęto kwotę do trzech tysięcy złotych, przy czym zagrożenie maksymalną wysokością zachodzi w 15 przypadkach, natomiast najczęstszą sankcją jest grzywna sięgająca tysiąca złotych (w 101 przypadkach). Jako dolną granicę grzywny ustalono pięć złotych, tj. na poziomie najniższego wymiaru grzywny w formie mandatu karnego (art. 309 § 2), a ze względu na to, że wysokość mandatów karnych podniesiono w projekcie do pięćdziesięciu złotych, a nawet do stu złotych (art. 309), projekt uważa za celowe określenie kolegium granicy, poniżej której (tj. poniżej trzydziestu złotych) nie powinny schodzić orzeczenia (art. 16 § 2).

Dokładne rozpracowanie skali projektowanych grzywien dają umieszczone na końcu tablice, które dają również przegląd co do innych projektowanych kar.

Jeżeli grzywna okaże się nieściągalna lub jej ściągnięcie mogłoby narazić ukaranego na znaczny uszczerbek majątkowy, kolegium miejsca zamieszkania ukaranego ma wydać postanowienie o wykonaniu pracy na rachunek grzywny (art. 328, § 1). Natomiast gdyby wykonanie pracy było niemożliwe lub gdyby ukarany wzbraniał się ją wykonać, kolegium ma zwrócić się do sądu powiatowego o zastosowanie zastępczej kary pozbawienia wolności w trybie przepisów karno-sądowych (art. 328 § 2).

Może byłoby celowe umieścić w projekcie kapitalną zasadę, że przy wymiarze grzywny należy uwzględnić stosunki majątkowe danej osoby (art. 56 kodeksu karnego).

Jest zakaz wymierzania łącznie kar samoistnych (art. 17 § 2).

Jeżeli jest zbieg przepisów, stosuje się przepis przewidujący karę surowszą lub najsurowszą, jeżeli zaś jest zbieg czynów podpadających pod ten sam przepis, wymierza się karę w granicach tego przepisu (art. 20 § 1).

Karą dodatkową jest w projekcie (art. 18) przepadek rzeczy (jedynie w przypadkach przewidzianych w ustawie — art. 19) oraz ogłoszenie orzeczenia o ukaraniu. W „Uzasadnieniu” zaznaczono, że projekt odrzuca jako kary dodatkowe: odszkodowanie, nawiązkę i pozbawienie prawa wykonywania zawodu. Z dwu pierwszych kar projekt zrezygnował, kierując poszkodowanych na drogę postępowania cywilnego (art. 262 proj.), zaś co do pozbawienia prawa wykonywania zawodu, projekt przyznaje kolegium prawo wystąpienia z wnioskiem do właściwych organów (art. 11 proj.).

Projektowana jest zmiana przepisów obecnie obowiązującego prawa o wykroczeniach co do podżegania i pomocnictwa. Przyjmuje się odpowiedzialność pomocnika (odmiennie jak obecnie), przyjmuje się również odpowiedzialność podżegacza, lecz bez ograniczenia przewidzianego obecnie w prawie o wykroczeniach. Podżegacz i pomocnik mają nie ulegać karze, gdy wykroczenia nie popełniono lub gdy dobrowolnie zapobiegli skutkom (art. 12 proj.). W „Uzasadnieniu” wskazuje się na to, że rozciągnięcie odpowiedzialności na podżegacza pozwoli objąć także szkodliwą działalność osób, które mogą kryć się za osobą sprawcy wykroczenia (np. namawianie kierowcy w czasie jazdy samochodem do przekroczenia dozwolonej szybkości), zaś zwalczanie pomocnictwa może mieć duże znaczenie np. na odcinku przepisów o handlu.

Przepisy projektu o niepoczytalności i poczytalności zmniejszonej (art. 8.9) są — powtarzając określenie użyte w projekcie — odpowiednikami przepisów karnych. Powołując się na judykaturę i na wytyczne Sądu Najwyższego oraz na konieczność stworzenia szerokiego frontu z plagą pijaństwa, umieszczono w projekcie przepis, że zakłócenie czynności psychicznych wywołane użyciem napojów alkoholowych nie wyłącza odpowiedzialności za wykroczenie. W wypadkach poczytalności ograniczonej w znacznym stopniu projektowano przepis fakultatywny, że można wydać orzeczenie uniewinniające (art. 9 § 1), jednak projekt nie dopuszcza stosowania tego przepisu, jeżeli wykroczenie popełniono w stanie nietrzeźwym (art. 9 § 2).

Dwa dalsze przepisy (art. 10.11) uprawniają kolegium do: 1) zwrócenia się do właściwego organu z wnioskiem o skierowanie sprawy do przymusowego

leczenia, jeżeli przyczyną wykroczenia był stwierdzony nałogowy alkoholizm; 2) zwrócenia się do właściwego organu z wnioskiem o rozważenie ograniczenia uprawnień zawodowych obwinionego albo pozbawienia go prawa wykonywania zawodu. Ma to zachodzić wówczas, gdy kolegium stwierdzi niezdolność sprawcy do wykonywania zawodu lub gdy stwierdzi nadużycie zawodu.

Szczególnie interesujący jest przepis projektu, który dotyczy odpowiedzialności nieletnich (art. 14). Otóż nieletni (za takiego uważa projekt taką osobę, która nie miała jeszcze ukończonych lat osiemnastu w chwili popełnienia wykroczenia), ma podlegać odpowiedzialności przed sądem (a nie kolegium administracyjnym). Dodano dość obszerne uzasadnienie. Użyto tam argumenty: kolegia nie posiadały z reguły w składach orzekających ludzi o niezbędnym przygotowaniu pedagogicznym i ze znajomością psychologii nieletnich — niedostateczna znajomość przepisów karno-administracyjnych ze strony członków kolegium była niejednokrotnie przyczyną, że wymierzano nieletnim karę grzywny lub pracy poprawczej. Natomiast sąd będzie mógł (jak zaznacza się w „Uzasadnieniu”) spowodować poprawę nieletniego przez usunięcie rzeczywistych braków opieki, dysponując kadrami sędziów dla nieletnich oraz posiadając w tym zakresie doświadczenie i możliwości (np. wyznaczenie kuratora).

W części projektu, która dotyczy postępowania, umieszczono również przepis, stwierdzający projektowany tryb postępowania (art. 2).

Projektowaną na tym odcinku zmianę obecnego stanu rzeczy należy określić jako nader pożądaną. Nie ma również powodu do kwestionowania przesunięcia granicy nieletności do lat osiemnastu. Tę granicę przyjmują ustawodawstwa różnych krajów. Wprawdzie obecna górna granica nieletności wynosi zarówno w kodeksie karnym, jak w prawie o wykroczeniach lat siedemnaście, ale ewentualność zmiany była przedmiotem rozważań. W Szwajcarii do czternastego roku życia „enfant”, od czternastego do osiemnastego „adolescent”.

W związku z problemem nieletnich można jeszcze zauważyć, że projekt odstępuje od wymogu przyjętego w art. 17 obecnego prawa o wykroczeniach, iż odpowiedzialność za niewykonywanie obowiązków w stosunku do nieletniego zależy od faktu, że nieletniego oddano danej osobie pod dozór odpowiedzialny. Wbrew temu art. 27 projektu stwarza odpowiedzialność karną dla tego, kto nie dopełniając obowiązków, wynikających ze sprawowania władzy rodzicielskiej, opieki lub dozoru, dopuszcza do popełnienia wykroczenia przez nieletniego. Poprzednie sformułowanie odpowiedzialności uznano za niesłuszne i niepraktyczne i niezależniono ją od poprzedniego oddania pod dozór.

Za pożyteczny należy również uznać dalszy projektowany przepis (art. 28), stanowiący, że odpowiedzialności podlega, kto nie dopełniając obowiązków wynikających ze sprawowania władzy rodzicielskiej, opieki lub dozoru, naraża nieletniego na niebezpieczeństwo życia lub zdrowia. Marginesowo zaznaczono w projekcie, iż jest to przepis nowy, oparty na rozporządzeniu regulującym używanie i ochronę dróg.

Co do przedawnienia są w projekcie dwa warianty. Według wariantu I (znacznie krótszego niż wariant II) nie można wydać orzeczenia, jeżeli od popełnienia czynu upłynęło sześć miesięcy, z wyjątkiem wypadków, gdy uchylono orzeczenie w trybie nadzoru. Natomiast wariant II zawiera następujące przepisy:

1) nie można wydać orzeczenia, jeżeli od popełnienia wykroczenia, a w razie jego ujawnienia po dniu popełnienia — od jego ujawnienia upłynęło sześć miesięcy, z wyjątkiem wypadków, gdy uchylono orzeczenie w trybie nadzoru,

2) nie można wykonać kary, jeżeli upłynął rok od uprawomocnienia się orzeczenia,

3) częściowo niewykonana w tym okresie kara grzywny podlega przedawnieniu,

4) przedawnienie kary nie biegnie w okresie odroczenia jej wykonania.

Warianty I i II mieszczą się w art. 21.

Według „Uzasadnienia”, projekt kierował się następującymi rozważaniami:

Gdyby nie było wyraźnego przepisu stwierdzającego, że kolegium może po upływie sześciomiesięcznego okresu przedawnienia rozpatrywać merytorycznie sprawę przekazaną mu do ponownego rozpoznania w trybie przepisów o nadzorze, obywatel byłby po uchyleniu niesłusznego i krzywdzącego orzeczenia prawomocnego pozbawiony możliwości uzyskania pełnego zadośćuczynienia, tj. orzeczenia o uniewinnieniu, jako formalnego aktu rehabilitacji. To jedno. Dalszy argument „Uzasadnienia”, że okres półrocznego przedawnienia, liczonego od daty czynu, był niekiedy przeszkodą realizowania represji (np. wykroczenia z ustawy o szkodnictwie leśnym i polnym wykrywane są często ze znacznym opóźnieniem). Dlatego pożądanym jest przesunięcie początku przedawnienia wiążąc go z momentem ujawnienia. Wreszcie okres sześciomiesięczny był zbyt krótki dla przeprowadzenia wszystkich czynności związanych ze ściąganiem grzywny nie wpłaconej dobrowolnie przez skazanego, co demoralizowało skazanych i stwarzało faktyczną bezkarność. Dlatego projekt proponuje na tym odcinku przedłużenie okresu przedawnienia do jednego roku. Przepisy dotyczące zbadania sprawy w trybie nadzoru mieszczą się w art. 315—320 projektu. Dalsze przepisy (art. 321—325) dotyczą wznowienia postępowania, do rozpoznania powołane są sądy powiatowe.

Nie dotknięto w projekcie zatarcia skazania. Jako powód podano w „Uzasadnieniu” (str. 16), że „reaktywowanie art. 14 prawa o wykroczeniach pociągnęłoby potrzebę rejestrowania wszystkich skazań karno-administracyjnych oraz urządzenia i bieżącego prowadzenia centralnej kartoteki, co jednak byłoby zbyt kosztowne i pracochłonne, a zatem i niewspółmierne do zagadnienia wykroczeń jako całości. Z podobnych przyczyn nie włączono do projektu wiążącej się z zatarciem skazania instytucji recydywy”. Czy projektowi przyznać słuszność? Myślę, że nie. Przecież kolegium orzekające musi wiedzieć, kogo ma przed sobą. Według obszernych wytycznych dotyczących wymiaru kary (art. 297 proj.), skład orzekający ma wziąć pod uwagę szereg okoliczności, które łącznie naświetlają sylwetkę obwinionego, między innymi dotychczasowe zachowanie, stopień nasilenia złej woli. Czy można wobec tego zrzec się informacji, jakie dałby rejestr skazanych w postępowaniu karno-administracyjnym? W wielu wypadkach element obwinionych to element bardzo ruchliwy, „czynny” (w ujemnym znaczeniu) na różnych terenach. To wszystko ujdzie uwagi kolegium, jeżeli nie będzie rejestrów.

Rozgraniczenia właściwości sądów i władz administracyjnych dotyczą przepisy art. 20 § 2 oraz 249. Oba przepisy mają treść identyczną. Należy je powiązać z „Uzasadnieniem” (str. 11). Wskazuje się tam na to, że są wprowadzić głosy domagające się nawet rozszerzenia stosowania kary aresztu w orzecze-

nictwie karno-administracyjnym (np. również w stosunku do czynów tzw. „chuligańskich”), jednak autorzy projektu reprezentują pogląd, iż o karze pozbawienia wolności winien decydować wyłącznie sąd. Mimo to (jak zaznacza dalej „Uzasadnienie”) licząc się z ewentualną potrzebą ostrzejszych sankcji w stosunku do złośliwych naruszeń przepisów, które najczęściej wypełniają jednocześnie stan faktyczny przestępstw karno-sądowych, projekt proponuje wyraźnie normy postępowania (art. 20 § 2 oraz art. 24,8), według których o karze pozbawienia wolności orzekałby sąd na wniosek organów karno-administracyjnych.

W tym samym miejscu „Uzasadnienia” wskazują autorzy na to, iż w wypadkach, w których kolegia powiatowe były upoważnione do ustalenia zastępczej kary aresztu na wypadek nieuiszczenia grzywny (były to sprawy niewykonania dostaw obowiązkowych), zapadały pochopne, a wielokroć wręcz niesprawiedliwe orzeczenia: pozbawienia wolności na okres sześciu miesięcy, co było źródłem ciężkich krzywd moralnych i materialnych.

Wiele zainteresowania, lecz również wiele wątpliwości budzi to, co nazwałbym „przeszeregowaniem”. Można by to również nazwać przesunięciem penalizacji wzwyż i w dół. W aneksie 3 mieści się wykaz przepisów karno-administracyjnych zawartych w prawie o wykroczeniach i w ustawach szczególnych. Projekt proponuje przenieść te przepisy (użyte jest wyrażenie „uwzględnić”, lecz sądzę, że tak należy to rozumieć) do kodeksu karnego. Jest tam kilka przepisów objętych częścią szczególną prawa o wykroczeniach, następnie przepisy dotyczące niewykonania dostaw zboża i ziemniaków, samowolnego poszukiwania złóż kopalin i niezawiadomienia o ich odkryciu, także niektóre przepisy z roku 1932 o broni, amunicji i materiałach wybuchowych, przepis z ustawy z roku 1950 o wyścigach konnych. Z drugiej strony znajdują się w projektowanym tekście części szczególnej takie przepisy, które są łagodniejsze od obecnych i to w znacznym stopniu. W art. 142 projektu znalazły się czyny, które obecnie są objęte dekretem o ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym — z tym zastrzeżeniem, że jeżeli inne przepisy przewidują karę surowszą aniżeli kara przewidziana w tym artykule (upomnienie lub grzywna do tysiąca złotych), sprawca podlega odpowiedzialności karno-administracyjnej tylko wtedy, gdy dopuścił się wykroczenia „pojedynczym czynem lub po raz pierwszy” (art. 142 § 2 proj.). Ponieważ jest tam mowa o oszukiwaniu na ilości, wadze lub miarze, posługiwanie się przy sprzedaży fałszywą wagą lub miarą, sprzedawaniu towaru gatunku niższego po cenie towaru gatunku wyższego, odmówienia bezzasadnie sprzedaży towaru — nasuwa się uwaga, czy tutaj zesunięcie w dół po drabinie penalizacji nie idzie zbyt daleko.

W art. 158 projektu jest zagrożenie karą (grzywną do tysiąca złotych lub nagana publiczna) za „uchylenie się od wykonania w terminie obowiązku dostaw zwierząt rzeźnych, zboża i ziemniaków”. Uzasadnienie nie dotyczy tego przepisu. Może się mylę, lecz nie mogę znaleźć właściwego stosunku tego przepisu do omówionego przed chwilą aneksu 3, gdzie projektuje się, aby przepisy dotyczące niewykonania obowiązku dostaw zbóż i ziemniaków przenieść do kodeksu karnego. Zaznaczam, że wymienione w aneksie przepisy nie dotyczą wypadków „złośliwości”, dla których właściwe są sądy.

Projektowany artykuł 24: „Kto mimo wezwania przez uprawnioną osobę nie opuszcza lokalu publicznego, cudzego mieszkania lub miejsca ogrodzonego,

podlega karze grzywny do dwustu złotych". Jaki ma być stosunek do objętego kodeksem karnym naruszenia miru domowego z art. 252 k. k.? Dodatkłą stroną projektowanej redakcji jest objęcie przepisem lokalu publicznego, podczas gdy przepis kodeksowy jest nastawiony na ochronę dobra indywidualnego. Projekt proponuje przeredagowanie zdania drugiego art. 252 k. k., gdzie jest mowa, że ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego. Zdaje się, że to by nie wystarczyło. Trzeba by iść dalej i zdecydować się na zmianę ujęcia także pierwszego zdania w przepisie kodeksu karnego i zaznaczyć różnicę między wykroczeniem karno-administracyjnym a przestępstwem.

Wątpliwości tego rodzaju (a można by ich przytoczyć znacznie więcej) skłaniają do zaznaczenia, że co do wielu i bardzo wielu punktów projektu byłoby konieczne zbadanie ilościowego i jakościowego nasilenia odnośnych czynów, wyników stosowanego dotychczas działania czynników orzekających, poczynionych obserwacji i doświadczeń. Dla porządku prawnego, chronionego przez działalność administracji państwowej, będzie to miało — tak samo jak cała budowa kodeksu — istotne znaczenie.

## 27 SESJA AKADEMII PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO W HADZE

W dniach od 12 lipca do 14 sierpnia 1956 r. odbyła się sesja Akademii Prawa Międzynarodowego w Hadze. Uczestniczył w niej w charakterze słuchacza dr K. Skubiszewski, adiunkt przy Katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego UAM. Był on jedynym słuchaczem z Europy wschodniej wśród 377 osób z 50 państw. Najliczniejsze grupy narodowe tworzyli Holendrzy (66), Niemcy (65, tylko z NRF), Francuzi (38) oraz Amerykanie (24).

Jeden wykład z corocznej sesji Akademii ma zawsze charakter ogólnego wykładu kursowego poświęconego całości prawa międzynarodowego. Wygłosił go na sesji 1956 r. profesor Gaetano Morelli z uniwersytetu rzymskiego. Wykład ten miał charakter zdecydowanie teoretyczny. Wszystkie pozostałe wykłady poświęcono różnym zagadnieniom monograficznym: problemy wynikające z badań socjologicznych w prawie międzynarodowym (prof. Julius Stone, uniwersytet w Sidney), związki federalne w Grecji od V do III wieku przed narodzeniem Chrystusa (prof. G. Tenekides, Wyższa Szkoła Nauk Politycznych w Atenach), jednostka i prawo międzynarodowe (prof. G. Sperdutti, Uniwersytet w Pizie), ochrona osób fizycznych w prawie międzynarodowym (wykładowca Clive Parry, Downing College w Cambridge), ochrona własności prywatnej w prawie międzynarodowym (doc. Rudolf L. Bindschedler, Uniwersytet w Bernie), prawo międzynarodowe prywatne w doktrynie i praktyce portugalskiej (p. Tabora Ferreira, adwokat z Lizbony), Szereg wykładów monograficznych poświęcono organizacjom międzynarodowym: dyplomacja parlamentarna, tj. rokowania i dyskusje międzynarodowe prowadzone w takich ciałach, jak Zgromadzenie i Rady ONZ (prof. Phillip C. Jessup, Uniwersytet Columbia w Nowym Jorku), ONZ i neutralność (prof. Charles Chaumont, uniwersytet w Nancy), rewizja Karty Narodów Zjednoczonych (p. Emile Giraud, profesor na różnych wydziałach prawa we Francji), niektóre zagadnienia wiążące się z funkcjonowaniem Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (trzech wykładowców: Sekretarz Generalny Wspólnoty p. Kohnstamm, prof. de Soto

z uniwersytetu sztrasburskiego, p. Rieben z Uniwersytetu Lozańskiego), ochrona ludności tubylczej przez ONZ (ambasador F. van Langenhove, stały delegat Belgii w ONZ).

Biorąc udział w pracach stowarzyszenia Akademii Haskiej, dr K. Skubiszewski wygłosił odczyt o nauce i nauczaniu prawa międzynarodowego w Polsce (na posiedzeniu sekcji naukowej tego stowarzyszenia dr K. Skubiszewski był sekretarzem sekcji w roku 1956/57). Pracował także w Bibliotece Pałacu Pokoju i nawiązał stosunki z jej dyrektorem prof. B. Landheerem (wymiana książek z Katedrą poznańską). Dla Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego uzyskał w darze od Fundacji Uniwersytetów Niderlandzkich komplet wydawnictw (19 pozycji) o studiach wyższych w Holandii. Nadto nawiązał kontakty naukowe z wymienionymi wyżej wykładowcami Akademii oraz na terenie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.

(K. S.)

#### SESJA CENTRE EUROPÉEN UNIVERSITAIRE W NANCY W 1957 R.

W okresie od 20 lutego do 17 lipca 1957 r. przebywał w Europie zachodniej dr Krzysztof Skubiszewski, zast. profesora przy Katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego w UAM. Pobyt objął następujące państwa: Francja, NRF, Luksemburg, Belgia, Wielka Brytania, Szwajcaria i Austria. Głównym miejscem pobytu była Francja (4 miesiące).

Celem pobytu za granicą było nawiązanie kontaktów z uczonymi obcymi oraz zapoznanie się z niektórymi problemami współpracy międzynarodowej państw zachodnioeuropejskich. Dr K. Skubiszewski wziął udział, jako słuchacz regularny, w czteromiesięcznej sesji wykładowej i seminaryjnej Centre Européen Universitaire w Nancy. Podczas tej sesji 63 wykładowców omawiało i dyskutowało ze słuchaczami wybrane zagadnienia mieszczące się w następujących czterech tematach ogólnych: 1) Kosmopolityzm i tradycje narodowe, 2) Nowa rewolucja techniczna i przyszłość Europy, 3) Religia i polityka w Europie, 4) Syndykalizm robotniczy w Europie. Wykładowcami byli profesorowie, politycy, dyplomaci, publicyści, eksperci, przywódcy związków zawodowych z Europy zachodniej, głównie z Francji. Ilość słuchaczy regularnych wynosiła 42 osoby z 16 państw.

Dr K. Skubiszewski złożył wymagane egzaminy, a po powrocie do Polski napisał mémoire pt. „Le régime concordataire en Pologne après 1939”. Złożenie egzaminów i przyjęcie rozprawki jest podstawą do uzyskania dyplomu ukończenia „Wyższych Studiów Europejskich”.

Podczas pobytu w Nancy dr K. Skubiszewski wygłosił w tamtejszym klubie UNESCO odczyt o Polsce współczesnej (położenie geopolityczne, granice zachodnie, przemiany gospodarcze).

Korzystając z pobytu we Francji i innych państwach zachodnich dr K. Skubiszewski nawiązał kontakty naukowe, przede wszystkim z profesorami prawa międzynarodowego. Nawiązał współpracę z następującymi profesorami: Chaumont (Nancy), Colliard (Grenoble), Reuter i Sibert (Paryż). Nawiązał także kontakty naukowe z następującymi profesorami-prawnikami:

Gaudemet, Ray, Roblot, Séguillon i Senn (Nancy) oraz Duverger, Le Bras, Guitton i Mestre (Paryż). W Londynie zapoznał się z organizacją Biblioteki Muzeum Brytyjskiego, odwiedzał Królewski Instytut Spraw Międzynarodowych oraz odbył rozmowy w redakcji londyńskiego „Przeglądu Zachodniego” i kwartalnika „Poland and Germany”.

(K. S.)

## 28 SESJA AKADEMII PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO W HADZE

23 kolejna sesja Akademii Prawa Międzynarodowego w Hadze odznaczała się rekordowym udziałem uczestników. Na liście uczestników odnotowano około 400 osób przybyłych z 59 krajów. Na uwagę zasługuje fakt, że po raz pierwszy po wojnie wśród uczestników znalazła się czterosobowa grupa radziecka. Również grupa polska była stosunkowo licznie reprezentowana. Składała się z pięciu osób — doc. kand. n. W. Morawiecki (SGSZ), adiunkt mgr Góralczyk (Instytut Prawa PAN), adiunkt mgr M. Iwanejko (UJ), adiunkt mgr B. Wiewióra (UAM), st. asystent mgr K. Blicharz (SGSZ). Do polskiej grupy dołączył się również Polak-emigrant, L. Talko z Paryża.

W tradycyjnej dla Akademii Haskiej, kurtuazyjnej i przyjaznej atmosferze odbyły się przewidziane w tym roku wykłady i seminaria. W pierwszym tygodniu (15—19 lipca 1957) odbyły się następujące wykłady: „Problemy prawne integracji europejskiej” (wykładowca: A. H. Robertson, radca Rady Europejskiej), „Międzynarodowe orzeczenia administracyjne i ich prawo orzecznictwa” (case-law, wykładowca: S. Bastid, profesor Wydz. Prawa Uniw. Paryskiego), „Współczesna ewolucja prawa wojny” (wykładowca: M. A. Marin, członek Sekretariatu ONZ).

Tematy wykładów w drugim tygodniu (22—26 lipca 1957) były następujące: „Współczesne teorie socjologiczne a prawo międzynarodowe” (wykładowca: B. Landheer, dyrektor biblioteki Pałacu Pokoju w Hadze), „Proceduralne problemy orzecznictwa międzynarodowego” (wykładowca: G. Salvioli, profesor Uniwersytetu we Florencji) i „Definicja agresji a prawo międzynarodowe — najnowszy rozwój” (wykładowca: J. Žourek, profesor Wydziału Prawa Uniwersytetu im. Karola w Pradze).

Trzeci tydzień (29 lipca do 2 sierpnia 1957) objął następujące wykłady: „Zastosowanie prawa międzynarodowego przez trybunały narodowe” (wykładowca: H. Mosler, profesor Uniwersytetu w Heidelbergu), zamiast niedoszedłego do skutku wykładu profesora H. Lewalda z Uniwersytetu w Bazylei pt. „Współczesne tendencje w kodeksach a najnowsze projekty ustaw w dziedzinie międzynarodowego prawa prywatnego” — został wygłoszony wykład polskiego uczonego prof. M. Lachsa z Instytutu Prawa PAN pt. „Rozwój i funkcje umów wielostronnych”. Ponadto nadprogramowo odbył się wykład M. M. Matteucci (sekretarza generalnego Międzynarodowego Instytutu Unifikacji Prawa Prywatnego) pt. „Wprowadzenie do systematycznego studium prawa zunifikowanego”.

W czwartym tygodniu (od 5—9 sierpnia 1957) wygłoszone zostały dwa wykłady monograficzne: „Porównanie procedury prawnej i dyplomatycznej” (wy-

kładowca Hardy C. Dillard, profesor uniwersytetu Virginia w Stanach Zjednoczonych) oraz „Zagadnienia prawne powstałe wskutek rozwoju wiedzy atomowej” (wykładowca R. Charlier, profesor wydziału prawa uniwersytetu w Paryżu).

W ciągu trzeciego i czwartego tygodnia zajęć odbyło się również dziesięć wykładów w ramach tzw. kursu generalnego prawa międzynarodowego publicznego. Wykładowcą był Sir Gerald Fitzmourice, doradca prawny brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Każdy wykład monograficzny (nie licząc kursu ogólnego) obejmował pięć odczytów godzinnych. Wyjątkowo wykład M. M. Matteucciego — jako nadprogramowy — ograniczył się do trzech godzin. Pod koniec każdego wykładu zarówno monograficznego, jak i kursu ogólnego, odbywały się seminaria: z wykładów monograficznych po dwa, z kursu ogólnego — cztery.

Na seminariach toczyły się nieraz gorące dyskusje, jednakże zawsze utrzymane w duchu przyjaznym i kurtuazyjnym.

Powyższe zestawienie tematyki wykładów tegorocznej sesji Akademii Prawa Międzynarodowego w Hadze pozwala zorientować się w bogactwie poruszanych problemów.

Polscy uczestnicy sesji mieli okazję zapoznać się z najnowszymi tendencjami i poglądami uczonych zachodnich na poruszone kwestie. Instruktywne było również zaznajomienie się z różnymi sposobami wykładu. Na podkreślenie zasługuje życzliwy rezonans i ogólne uznanie, z jakim spotkał się wykład polskiego uczonego profesora M. Lachsa.

Wydaje się, że również i na przyszłych sesjach Akademii Haskiej winni znaleźć się przedstawiciele polskiej nauki prawa międzynarodowego. Dotyczy to zwłaszcza młodszych pracowników nauki, dla których dużą korzyść stanowić będzie zarówno zaznajomienie się z współczesnymi doktrynami prawnymi na zachodzie, jak i możliwość nawiązania osobistych kontaktów, które dają okazję do korzystnej wymiany naukowej.

(B. W.)

POZNAŃSKIE STUDIUM EKONOMICZNE  
(1919—1949)

## I

Gdy z początkiem maja 1919 r. otwierano Uniwersytet Poznański, nazwany wówczas Wszechnicą Piastowską, m. in. utworzono na nim Wydział Prawa i Nauk Ekonomiczno-Politycznych. W nazwie jego znalazło wyraz życzenie ówczesnych władz byłej dzielnicy pruskiej, Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej, by na jednym z wydziałów Uniwersytetu zostały szczególnie uwzględnione nauki ekonomiczne. Motywem tego życzenia było znaczne zainteresowanie tymi naukami miejscowego społeczeństwa, potrzeby jego pod tym względem z powodu poważnego rozwoju życia gospodarczego dzielnicy i jej organizacji społecznych, a wreszcie pewne przyzwyczajenie, wywołane przez istnienie na uniwersytetach południowoniemieckich specjalnych wydziałów (der Staatswissenschaften), poświęconych naukom ekonomicznym i politycznym, a z predylekcją uczęszczanych przez Polaków z b. dzielnicy pruskiej. Życzenie to zostało uwzględnione za pomocą rozszerzenia zadań wydziału prawa również i na nauki ekonomiczno-polityczne, co znalazło wyraz w jego wyżej przytoczonej nazwie, zmienionej wkrótce na nazwę: Wydział Prawno-Ekonomiczny. Równocześnie, a właściwie, ściślej mówiąc, od 1 IX 1919 r., zatrzymując jednolitość organizacyjną Wydziału, wprowadzono na nim bifurkcję nauczania, stwarzając dwa plany nauk, nazwane sekcją prawniczą, odpowiadającą zwykłemu studium prawnemu, stanowiącemu jedyny i powszechny plan nauczania na innych polskich wydziałach prawnych, oraz sekcję ekonomiczno-polityczną, stanowiącą zupełną nowość i przez dłuższy czas unikat na polskich uniwersytetach.

Organizatorowie tej ostatniej sekcji, ówcześni profesorowie Wydziału Prawnego, zrekrutowani głównie z docentów uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego, nie chcieli tworzyć jakiegoś osobnego wydziału ekonomiczno-politycznego, życzyli sobie utrzymać możliwie największą łączność sekcji z nauką prawa, pragnęli raczej swój wydział rozszerzyć, uczynić z niego zgodnie z pewnymi tradycjami miejsce skupienia całokształtu nauk społecznych, stworzyć z niego wydział nauk społecznych z poddziałami. Należący do wydziału ekonomiści musieli się z tym liczyć i swoboda ich była tym nastawieniem ich kolegów-prawników nieco skrępowana. Przedstawiało to jednak tak znaczny postęp w stanowisku ekonomiki jako przedmiotu nauczania na uniwersytetach w Polsce, tak wielką rewolucję na wydziałach prawnych, że z radością wzięli się do organizowania pracy i w tych ramach. Trzeba bowiem sobie uprzytomnić, że poza młodym Uniwersytetem Poznańskim prawnicy na innych uniwersytetach, szczególnie galicyjskich, przez długi jeszcze czas stali na stanowisku, że osobne wykształcenie ekonomiczne jest zbędne, że winno być ono połączone zawsze z prawniczym, prawnicy bowiem, co najwyżej dokończyci ekonomicznie (Uniwersytet J. K. we Lwowie), są jedynie zdolni tak do prowadzenia wszelkich działów gospodarczej administracji publicznej, jak nawet i do kierowania przedsiębiorstwami obok inżynierów. Na tym stanowisku stał wciąż aż do wybuchu II wojny światowej np. Uniwersytet Jagielloński. Godzono się raczej z rozszerzeniem wykładów ekonomiki na prawie, niż z odrębnym kształceniem ekonomistów, choćby na wydziałach prawnych. Dlatego

też przykład Poznania naśladowały tylko młodsze uniwersytety: Katolicki Lubelski w roku 1927, tworząc studium ekonomiczno-polityczne na swym Wydziale Prawnym, oraz Wolna Wszechnica Polska, organizując w 1923 r. w Warszawie, a później w Łodzi, coś podobnego na swym wydziale nauk politycznych i społecznych.

O programie studiów sekcji ekonomiczno-politycznej musiało zdecydować postanowienie, do jakiej pracy i jakich stanowisk ma ona przygotowywać. Nie miano zamiaru przeznaczyć jej do kształcenia praktycznych wykonawczych pracowników zawodów gospodarczych, jak księgowych, korespondentów, dyponentów itd., nie chcąc tworzyć czegoś w rodzaju akademii handlowej.

Do tego nie czuł się Wydział powołany, uważając, iż tego rodzaju przygotowanie nie potrzebuje poziomu akademickiego studium naukowego oraz nie uznając się dość kompetentnym, by móc brać odpowiedzialność za prowadzenie i nadzór w zakresie podobnego praktycznego studium. Wzorowano się raczej na południowoniemieckich wydziałach nauk państwowych i gospodarczych oraz szczególnie na London School of Economics and Political Science. Od paryskiej Ecole des Sciences Politiques odbiegano o tyle, że chciano sekcję ekonomiczno-polityczną mieć jako szkołę samoistną, a nie jako uzupełnienie nauki dla posiadających już inne wykształcenie, co naśladowała krakowska Szkoła Nauk Politycznych, założona w roku 1911, a częściowo również warszawska Szkoła Nauk Politycznych, założona w roku 1915, która później zmieniła swój charakter.

W rezultacie stawiano sobie za cel, by sekcja dawała przede wszystkim ogólne wykształcenie w zakresie nauk społecznych. Dlatego uwzględniono szeroko w programie teorię wszystkich nauk społecznych, a nadto opis i analizę stosunków gospodarczych i politycznych międzynarodowych, światowych i polskich. Z programu wydziałów prawnych wyeliminowano całe prawo formalne (procedury) i karne, zostawiając cywilistykę w skromnych informacyjnych raczej rozmiarach. Natomiast specjalnie rozbudowano ekonomikę i naukę administracji oraz, choć w mniejszym już stopniu, prawo międzynarodowe i polityczne. Sekcja bowiem miała przygotować do zawodów, w których te nauki posiadają szczególne znaczenie, skutkiem czego zwykłe studium prawne nie jest dla nich dostatecznie pogłębionym przygotowaniem. Chodziło o przysposabianie ludzi dla administracji państwowej i samorządowej, szczególnie w działach mających bliską styczność z życiem gospodarczym, dalej dla wszelkich instytucji i organizacji społecznych, jak związki zawodowe, izby handlowo-przemysłowe, towarzystwa rolnicze itp., oraz o przygotowywanie działaczy społecznych i wreszcie kierowników życia gospodarczego (banków, przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych itp.).

Ze względu na te ostatnie cele uwzględniono również w programie i przedmioty praktyczne, jednakże tylko w ramach ogólnych, informacyjnych, za pomocą lektoratów. Naturalnie chodziło również o przygotowanie pracowników naukowych w zakresie nauk społecznych, tak dotąd w Polsce zaniedbanych.

Program studiów był rozłożony na trzy lata, podobnie jak w sekcji prawnej, gdyż przyjęto na razie stan rzeczy, istniejący w owym czasie na uniwersytetach niemieckich. Realizacja jego stanowiła kompromis między wyżej przedstawionymi dążnościami a możliwościami, jakie dawało związanie z wydziałem prawnym. W praktyce wyglądało to tak, że w planie I roku przyjęto

program sekcji prawniczej, wykluczając z niego prawo rzymskie, a w to miejsce wprowadzając historię gospodarczą i geografję gospodarczą; w planie II roku wyeliminowano prawo i postępowanie karne oraz prawo cywilne, a wprowadzono w ich miejsce statystykę, zasady prawa cywilnego i rachunkowość państwową; dopiero III rok miał plan nauk zupełnie odrębny od sekcji prawniczej, posiadając łączny z nią tylko wykład prawa handlowego i wekslowego. Wskutek tego przez pierwsze dwa lata studiów obie sekcje mogły być razem studiowane. W rezultacie program nauk sekcji ekonomiczno-politycznej (przyjmując 30-tygodniowy rok szkolny) wyglądał następująco<sup>1</sup>:

## Rok I

|  |        |     |
|--|--------|-----|
| Encyklopedia prawa                       | godzin | 40  |
| Ekonomika (kurs ogólny)                  | „      | 120 |
| Historia gospodarcza powszechna i polska | „      | 90  |
| Historia ustroju Polski                  | „      | 120 |
| Geografia gospodarcza                    | „      | 60  |
| Historia doktryn politycznych            | „      | 30  |
| Razem rocznie                            | godzin | 460 |

## Rok II

|   |        |     |
|---|--------|-----|
| Nauka skarbowości i polskie prawo skarb.                        | godzin | 90  |
| Statystyka  | „      | 90  |
| Nauka o państwie i polskie prawo konst.                         | „      | 90  |
| Nauka administracji i polskie prawo administr.<br>(kurs ogólny) | „      | 120 |
| Prawo międzynarodowe publiczne                                  | „      | 90  |
| Zasady prawa cywilnego  | „      | 60  |
| * Rachunkowość państwowa (lektorat)                             | „      | 40  |
| Razem rocznie   | godzin | 580 |

## Rok III

|  |        |     |
|--|--------|-----|
| Prawo handlowe i wekslowe  | godzin | 90  |
| Socjologia   | „      | 60  |
| Szczegółowe wykłady monograficzne z administracji<br>i polskiego prawa administracyjnego | „      | 90  |
| Szczegółowe wykłady monograf. z ekonomiki  | „      | 160 |
| Historia doktryn i metod ekonomicznych   | „      | 60  |
| * Dziennikarstwo i prawo prasowe (lektorat)  | „      | 60  |
| * Technika handlu i bankowości (lektorat)  | „      | 60  |
| * Podstawy teorii ubezpieczeń (lektorat)   | „      | 20  |
| * Księgowość (lektorat)  | „      | 40  |
| Razem rocznie  | godzin | 640 |

<sup>1</sup> Cf. E. Taylor, *Sekcja Ekonomiczno-Polityczna Wydziału Prawa i Nauk Ekonomiczno-Politycznych Uniwersytetu Poznańskiego* „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny”, 1921, s. 408–412.

Obok wykładów każdy profesor miał obowiązek prowadzenia raz na tydzień dwugodzinnego seminarium, albo proseminarium, nie były one jednak na razie obowiązkowe dla studentów. Przedmioty praktyczne, oznaczone gwiazdką (\*) i stanowiące lektoraty, połączone były z ćwiczeniami praktycznymi, nie były jednak przedmiotem egzaminu, lecz ewentualnie kolokwium.

Każdy rok studiów był zakończony grupowym komisyjnym egzaminem, stanowiącym warunek przejścia i zapisu na rok następny. Przyjęto tu system ogólnie zaprowadzony w 1920 r. w Polsce na wydziałach prawnych, wbrew zupełnie odrębnej praktyce na odnośnych wydziałach austriackich i niemieckich przed I wojną światową, na których nie było egzaminów promocyjnych, a tylko końcowe po ukończeniu studiów, lub co najwyżej także i w połowie studiów.

Egzamin pierwszy (z pierwszego roku) obejmował: 1) encyklopedię prawa, 2) historię gospodarczą, 3) historię ustroju Polski, 4) geografii gospodarczą. Dla dopuszczenia do drugiego egzaminu trzeba było złożyć kolokwium z ekonomiki i z rachunkowości państwowej, a składał się on z: 1) nauki o państwie z historią doktryn politycznych i polskim prawem konstytucyjnym, 2) skarbowości z polskim prawem skarbowym, 3) statystyki, 4) prawa międzynarodowego, 5) zasad prawa cywilnego. Do egzaminu trzeciego musiał się kandydat wykazać świadectwem kolokwialnym z księgowości i socjologii, a składał go z: 1) teorii ekonomiki z historią doktryn ekonomicznych, 2) ekonomiki szczegółowej (z polityką ekonomiczną), 3) nauki administracji, 4) polskiego prawa administracyjnego, 5) prawa handlowego i wekslowego. Po złożeniu trzeciego egzaminu student otrzymywał dyplom z tytułem magistra nauk ekonomiczno-politycznych.

Poza tym sekcja udzielała również stopnia doktora nauk ekonomiczno-politycznych. Dla dopuszczenia do doktoratu trzeba było być magistrem nauk ekonomiczno-politycznych albo posiadać analogiczny co do poziomu i zakresu tytuł wyższych uczelni zagranicznych. Doktorat składał się z przedłożenia rozprawy naukowej i dwóch rygorozów. Rozprawa winna była zawierać metodyczne i samodzielne badania naukowe, wchodzące w zakres ekonomiki, historii gospodarczej, skarbowości z prawem skarbowym, statystyki, nauki o państwie z prawem politycznym, nauki administracji z prawem administracyjnym, prawa międzynarodowego publicznego lub socjologii. Zadowolająca ocena rozprawy przez komisję doktorską była warunkiem dopuszczenia do rygorozów. Pierwsze z nich obejmowało dwa przedmioty: główny, do którego należał przedmiot rozprawy, oraz poboczny, stojący z tym ostatnim w związku. Przedmiotem rygorozum drugiego była historia doktryn ekonomicznych albo politycznych, zależnie od tematu rozprawy. Chodziło przy nim o źródłową znajomość jednego z pisarzy odnośnych dziedzin, połączoną z ogólną znajomością rozwoju ekonomiki czy też nauk politycznych.

Z przejściem b. dzielnicy pruskiej przez ogólne władze Rzeczypospolitej trzeba było na poznańskim Wydziale Prawno-Ekonomicznym przyjąć powszechnie w Polsce obowiązujący, wprowadzony przez rozporządzenie Ministra WRiOP z 16 X 1920 r., czteroletni program studiów prawniczych i do tego dostosować program sekcji ekonomiczno-politycznej, broniąc przy tym jeszcze jej istnienia, które było dość kwestionowane. Dokonało się to za pomocą uży-

skanego rozporządzenia Ministra WRiOP z 31 VIII 1923 r. L. 7418-IV/23. Poszło ono po linii dotychczasowej organizacji studiów ekonomiczno-politycznych, utrzymując oparcie ich o plan studiów prawnych. Cierpiała na tym racjonalność rozkładu przedmiotów i krępowało to zakres uwzględnianych dyscyplin wskutek balastu przedmiotów, przejmowanych ze studium prawnego dla uniknięcia zupełnej rozbieżności obu sekcji. Za to studenci uzyskiwali dalej możliwość przy pewnym dodatkowym wysiłku równoczesnego prowadzenia obu studiów na dwóch pierwszych latach i odpadała potrzeba urządzania specjalnych wykładów dla każdego z obu studiów w zakresie szeregu przedmiotów. Wskutek tego koszt sekcji ekonomiczno-politycznej był dla państwa stosunkowo niewielki: wymagała ona 8 dodatkowych katedr, mianowicie: historii gospodarczej, geografii gospodarczej, statystyki, socjologii, osobnej międzynarodowego prawa publicznego (nie łączonego z prawem politycznym, jak to zwykle bywało na wydziałach prawnych), dwu dalszych ekonomiki (obok dwu z reguły istniejących na wydziałach prawnych) oraz drugiej administracji, a nadto 4 lektoratów przedmiotów praktycznych. Pozostał również kierunek nauczania, zwrócony ku daniu wykształcenia w zakresie zagadnień gospodarczych i społecznych z punktu widzenia ogólnospołecznego, publicznego, a nie prywatnego, indywidualnego, jak na akademiach handlowych. W związku z tym na planie pierwszym stały dalej studia i przedmioty teoretyczne, przedmioty zaś praktyczne, stosowane, były traktowane tylko jako uzupełnienie pierwszych.

W rezultacie program wprowadzany stopniowo poczynając od I roku w 1923/24 r., a w całości zrealizowany już w 1925/26, wyglądał następująco<sup>2</sup>:

| Rok I  |            |
|--|------------|
| Teoria prawa                                   | godzin 40  |
| Historia prawa publicznego na zachodzie Europy | „ 80       |
| Historia ustroju Polski                        | „ 120      |
| Historia gospodarcza                           | „ 150      |
| Ekonomika (kurs ogólny)                        | „ 180      |
| Razem rocznie                                  | godzin 570 |

| Rok II  |            |
|---|------------|
| Geografia gospodarcza   | godzin 60  |
| Nauka administracji i prawo administr.                              | „ 180      |
| Nauka o państwie i prawo polityczne z historią doktryn politycznych | „ 190      |
| Skarbowość i prawo skarbowe   | „ 90       |
| Zarys prawa karnego   | „ 40       |
| Księgowość  | „ 40       |
| Razem rocznie   | godzin 600 |

<sup>2</sup> Cf. E. Taylor, *Studium ekonomiczne*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny”, 1925 S. 1286—1290.

## Rok III

|  |            |
|--|------------|
| Prawo administracyjne (działy specjalne) | godzin 120 |
| Ekonomika (działy specjalne)             | „ 150      |
| Statystyka                               | „ 150      |
| Zarys prawa cywilnego                    | „ 90       |
| Rachunkowość państwowa                   | „ 30       |
| Razem rocznie                            | godzin 540 |

## Rok IV

|  |            |
|--|------------|
| Ekonomika (działy specjalne i historia doktryn)                          | godzin 180 |
| Prawo międzynarodowe publiczne   | „ 100      |
| Socjologia   | „ 90       |
| Prawo handlowe i wekslowe  | „ 90       |
| Przedmioty praktyczne (ubezpieczenia, technika handlu i bankowości itp.) | „ 50       |
| Razem rocznie  | godzin 510 |

Egzaminy miały charakter promocyjny, grupowy i komisyjny, a składane były po każdym roku z przedmiotów wykładanych na nim. Jedynie dwuletni kurs administracji i prawa administracyjnego był egzekwowany równocześnie przy III egzaminie, a dwuletni kurs ogólnej i szczegółowej ekonomiki wraz z historią doktryn przy IV egzaminie. Księgowość i rachunkowość państwowa były przedmiotem osobnego kolokwium, stanowiącego na równi z egzaminem warunek promocji, inne zaś przedmioty praktyczne nie były łączone z osobnym egzaminem, lecz egzekwowane przy pokrewnych przedmiotach egzaminowych (z ekonomiki).

Seminaria zostały obowiązkowe nie tylko dla profesorów, lecz i dla studentów. Od roku 1922/23 bowiem wprowadził Wydział jako warunek dopuszczenia do IV egzaminu czynny udział przynajmniej przez rok w jednym z seminariów, konwersatoriów czy w ćwiczeniach praktycznych, poświadczony przez profesora na podstawie napisanej pracy seminaryjnej, czy też innego wypracowania pisemnego. Przepis ten Rada Wydziałowa rozszerzyła w roku 1925/26, wprowadzając pierwsza w Polsce dla studentów obowiązek uczestnictwa w każdym roku akademickim przynajmniej w jednym z seminariów, pro-seminariów lub konwersatoriów; ponadto na jednym, dowolnym, z lat studiów trzeba było uzyskać świadectwo czynnego udziału w seminarium, osiągalne na podstawie wykonania pracy seminaryjnej lub jakiegoś innego wypracowania pisemnego (surogat tzw. pracy magisterskiej, często jej imieniem nazywany).

Złożenie IV egzaminu dawało tytuł magistra nauk ekonomiczno-politycznych. Był on warunkiem ubiegania się o stopień doktora nauk ekonomiczno-politycznych, który się uzyskiwało po przedstawieniu rozprawy doktorskiej i złożeniu dwóch rygorozów, zorganizowanych jak dotychczas, z zastrzeżeniem jedynie, że dyplom doktorski może być wydany dopiero po wydrukowaniu rozprawy. Rychło jednak przepisy o doktoracie zostały zmienione — mianowicie równocześnie ze zmianą ich dla studiów prawnych — rozporządzeniem Ministra WRiOP z 11 XI 1924 r. Ograniczono nim egzaminy ścisłe (rygorozą) do jednego, obejmującego przedmiot główny, do którego zakresu należy temat

rozprawy doktorskiej, oraz przedmiot poboczny, stojący możliwie w związku z tematem rozprawy. Rozprawa doktorska miała świadczyć o uzdolnieniu kandydata do samodzielnego rozwiązywania zagadnień naukowych, być opracowana metodycznie i sumiennie oraz stanowić istotne wzbogacenie nauk ekonomiczno-politycznych. Egzamin ścisły poza udowodnieniem gruntownego opanowania odnośnych nauk miał stwierdzić, czy i w jakim stopniu kandydat jest uzdolniony do samodzielnej pracy naukowej, czy posiada w należytej mierze przygotowanie teoretyczne, potrzebne do samodzielnego wykonania przedłożonej przezeń rozprawy oraz czy jest należycie obeznany z literaturą opracowanego przezeń zagadnienia. Przedmiotem głównym i pobocznym egzaminu ścisłego mogły być: 1. Historia ustroju Polski, 2. Historia ustroju Europy zachodniej, 3. Historia gospodarcza, 4. Ekonomia z historią doktryn i polityką ekonomiczną, 5. Skarbowość z prawem skarbowym, 6. Statystyka, 7. Nauka o państwie z prawem politycznym, 8. Nauka administracji z prawem administracyjnym, 9. Prawo międzynarodowe publiczne, 10. Socjologia, 11. Geografia gospodarcza, 12. Prawo handlowe i wekslowe.

Po kilku latach okazała się potrzeba pewnych drobnych zmian w programie studiów ze względów raczej praktycznych. Na wniosek Rady Wydziałowej dokonał tego Minister WRiOP zarządzeniem z 28 VIII 1930 r. L. IV-SW-5741/30. Wskutek tego plan nauk od roku 1930/31 przybrał następującą postać:

## Rok I

|  |        |     |
|--|--------|-----|
| Encyklopedia prawa (jako wstęp do nauk prawnych) | godzin | 40  |
| Historia prawa publicznego na Zachodzie Europy   | „      | 80  |
| Historia ustroju Polski                          | „      | 120 |
| Historia gospodarcza                             | „      | 120 |
| Ekonomia (kurs ogólny)                           | „      | 180 |
| Razem rocznie                                    | godzin | 540 |

## Rok II

|   |        |     |
|---|--------|-----|
| Geografia gospodarcza                       | godzin | 60  |
| Nauka administracji i prawo administracyjne | „      | 150 |
| Nauka o państwie i prawo polityczne         | „      | 150 |
| Historia doktryn politycznych               | „      | 40  |
| Skarbowość i prawo skarbowe                 | „      | 90  |
| Prawo międzynarodowe                        | „      | 100 |
| Rachunkowość państwowa                      | „      | 30  |
| Razem rocznie                               | godzin | 620 |

## Rok III

|  |        |     |
|--|--------|-----|
| Prawo administracyjne (działy specjalne) | godzin | 150 |
| Ekonomia (działy specjalne)              | „      | 150 |
| Statystyka                               | „      | 150 |
| Zarys prawa cywilnego                    | „      | 90  |
| Zarys prawa karnego                      | „      | 40  |
| Razem rocznie                            | godzin | 580 |

## Rok IV

|   |        |     |
|---|--------|-----|
| Ekonomika (działy specjalne z historią doktryn) | godzin | 180 |
| Socjologia                                      | „      | 90  |
| Prawo handlowe i wekslowe                       | „      | 90  |
| Przedmioty praktyczne                           | „      | 70  |
| Książkowość handlowa                            | „      | 40  |
| Razem rocznie                                   | godzin | 470 |

W związku z tą zmianą programu zmienił się i rozkład egzaminów. Egzamin pierwszy obejmował wszystkie wykładane na pierwszym roku przedmioty. Po drugim roku egzamin składano z geografii gospodarczej, nauki o państwie z prawem politycznym z historią doktryn politycznych, skarbowości z prawem skarbowym i prawa międzynarodowego, a z rachunkowości państwowej obowiązywało kolokwium. Egzamin po trzecim roku obejmował naukę administracji z prawem administracyjnym (2 egzaminatorzy z kursu 2 lat), statystykę, zarys prawa cywilnego i zarys prawa karnego. Po czwartym roku egzamin składał się z ekonomiki (2 egzaminatorzy z kursu 2 lat), socjologii, prawa handlowego i wekslowego, z księgowości natomiast obowiązywało kolokwium.

Gdy nowa reforma studiów prawnych nastąpiła na skutek rozporządzenia Ministra WRiOP z 12 VIII 1939 r., Wydział Prawno-Ekonomiczny Uniwersytetu Poznańskiego wprowadził ją w życie dopiero po zakończeniu się okupacji niemieckiej. Do nowego programu studiów prawnych trzeba było znowu dostosować także i program sekcji ekonomiczno-politycznej. Wypracowano go w ciągu roku akademickiego 1945 (trwającego od maja do września włącznie), prowadzonego jeszcze według starego programu. Tym razem jednak, kierując się wzmożonym zapotrzebowaniem na wykształconych ekonomistów oraz duchem czasu, rozszerzono znacznie stronę społeczną studiów. Wskutek tego wzmógł się zakres przedmiotów, specyficznych dla studium ekonomiczno-politycznego. Można je było uwzględnić tylko kosztem ograniczenia liczby przedmiotów, wspólnych ze studiami prawnymi, posiadających wątpliwą zresztą wartość dla ekonomistów. Dało to pochop do zrealizowania dawno już kiełkującej myśli zupełnego usamodzielnienia i oddzielenia od pierwszego już roku studiów sekcji ekonomiczno-politycznej od prawnej, tak że łączne studiowanie obu sekcji przez pierwsze dwa lata zostało wykluczone. W rezultacie program objęty rozporządzeniem Ministra Oświaty z 5 V 1946 r. Dz. R. M. Ośw. nr 7 p. 210, wydanym na wniosek Rady Wydziałowej, a wprowadzony przez Radę stopniowo na podstawie ustnego porozumienia z Ministerstwem już od roku akad. 1945/46, Wyglądał następująco:

## Rok I

|  |        |     |
|--|--------|-----|
| Wstęp do nauk prawnych                       | godzin | 40  |
| Historia polityczna Polski                   | „      | 120 |
| Historia gospodarcza                         | „      | 120 |
| Statystyka i demografia                      | >      | 120 |
| Geografia gospodarcza i społeczno-polityczna |        | 120 |
| Ekonomika, część I                           |        | 60  |
| Razem rocznie                                | godzin | 580 |

## Rok II

|   |        |     |
|---|--------|-----|
| Ekonomika, część II   | godzin | 120 |
| Prawo państwowe   | „      | 90  |
| Historia doktryn politycznych                               | „      | 30  |
| Historia polityczna i dyplomatyczna czasów naj-<br>nowszych | „      | 120 |
| Nauka administracji i prawo administr., część I             | „      | 90  |
| Zarys prawa cywilnego                                       | „      | 90  |
| Rachunkowość państwowa                                      | „      | 30  |
| Razem rocznie   | godzin | 570 |

## Rok III

|  |        |     |
|--|--------|-----|
| Prawo narodów wraz z organizacją i techniką służby<br>zagranicznej | godzin | 120 |
| Nauka administracji i prawo administr., część II                   | „      | 90  |
| Historia ruchów i idei społecznych w czasach naj-<br>nowszych      | „      | 120 |
| Ekonomika (działy specjalne z historią doktryn)                    | „      | 150 |
| Skarbowość i prawo skarbowe  | „      | 90  |
| Księgowość handlowa  | „      | 30  |
| Razem rocznie  | godzin | 600 |

## Rok IV

|  |        |     |
|--|--------|-----|
| Prawo administracyjne (działy specjalne)   | godzin | 120 |
| Prawo handlowe i wekslowe  | „      | 120 |
| Ekonomika (działy specjalne)   | „      | 150 |
| Sociologia   | „      | 120 |
| <b>Przedmioty praktyczne (organizacja przedsiębiorstw<br/>przemysłowych, handlowych, bankowych itp.)</b> | „      | 90  |
| Razem rocznie  | godzin | 600 |

Egzaminy obejmowały następujące przedmioty: I — historia polityczna Polski, historia gospodarcza, statystyka z demografią, geografia gospodarcza i społeczno-polityczna, część I ekonomiki; II — część II ekonomiki, prawo państwowe z historią doktryn politycznych, historia polityczna i dyplomatyczna czasów najnowszych, zarys prawa cywilnego; III — prawo narodów z organizacją i techniką służby zagranicznej, nauka administracji i prawo administracyjne (2 egzaminatorzy z kursu lat II i III), historia ruchów i idei społecznych w czasach najnowszych, skarbowość z prawem skarbowym; IV — prawo administracyjne (działy specjalne), prawo handlowe i wekslowe, ekonomika (działy specjalne, 2 egzaminatorzy z kursu lat III i IV), socjologia. Ponadto warunkiem dopuszczenia do pierwszego egzaminu było uprzednie złożenie kolokwium ze wstępu do nauk prawnych, do drugiego egzaminu — z rachunkowości państwowej, a do trzeciego egzaminu — z księgowości handlowej. Złożenie Wszystkich egzaminów dawało tytuł magistra nauk ekonomiczno-poli-

tycznych, uprawniający do ubiegania się o stopień doktora nauk ekonomiczno-politycznych. Przepisy o doktoracie na razie pozostały niezmienione.

Obowiązek seminaryjny został znacznie rozszerzony, może aż za bardzo. Każdy student był obowiązany co roku brać udział w ćwiczeniach czy seminariach z co najmniej 2 przedmiotów w wymiarze po 2 godziny tygodniowo, co dawało 120 godzin rocznie (licząc normalnie rok szkolny za równy 30 tygodniom nauczania). W tym musiało być przynajmniej 1 ćwiczenie czy seminarium z grupy przedmiotów historycznych, 2 z grupy nauk ekonomicznych i społecznych, oraz 1 z grupy nauk prawno-publicznych. Rada Wydziałowa utrzymała przy tym jako warunek dopuszczenia do IV egzaminu świadectwo wykonania pracy pisemnej na jednym z seminariów w ciągu okresu studiów.

Ponadto w roku 1948/49 na zarządzenie Ministerstwa zostało uruchomione na Uniwersytecie „Studium nauki o Polsce i świecie współczesnym”, poświęcone w dużej mierze nauczaniu teorii marksizmu. Złożenie egzaminów z przedmiotów, wchodzących w jego skład, stało się warunkiem uzyskania dyplomu magisterskiego na wszystkich wydziałach i studiach, a więc i na sekcji ekonomiczno-politycznej.

Nowy program objął z istoty rzeczy wszystkie lata sekcji dopiero w roku 1948/49. Już jednak rozporządzeniem z 12 III 1949 nr IV SH-3287/49 Minister Oświaty „ze względu na niedostosowanie treści wykładów ekonomii politycznej do potrzeb polskiej gospodarki planowej” uznał wykłady przedmiotów ekonomicznych na I, II i III roku sekcji za nieobowiązujące i nie wchodzące w skład egzaminów składanych z końcem roku 1948/49. To samo zresztą spotkało i wykłady ekonomiki na I i II latach sekcji prawniczej.

Wreszcie rozporządzeniem Ministra Oświaty z 10 XI 1949 nr IV SH-14 887/49 przy przemianowaniu Wydziału na Wydział Prawa zarządzono, by od roku akademickiego 1949/50 nie przyjmować już nowych zapisów na sekcję ekonomiczno-polityczną, pozwolono studentom, którzy złożyli pierwszy egzamin, przenieść się na warunkach ulgowych na studia prawne, skasowano wykłady na pierwszym i drugim roku, dla studentów zaś, którzy najpóźniej w terminie jesiennym 1949 r. złożyli II egzamin i przeszli na rok III, zorganizowano specjalny program wykładów na III roku w 1949/50 r., a również specjalny program wykładów wprowadzono dla IV roku na lata 1949/50 i 1950/51. Te specjalne programy objęły dotychczasowe wykłady poza ekonomiką i socjologią, a natomiast z zakresu nauk ekonomicznych uczyniono ich przedmiotem wyłącznie zagadnienia praktyczne i opisowe, przede wszystkim z dziedziny nauki organizacji i techniki przedsiębiorstw.

W ten sposób po trzydziestu latach swego istnienia od 1919 r. została w 1949 r. zlikwidowana Sekcja Ekonomiczno-Polityczna Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego, przy czym wszelki ślad po niej ostatecznie zniknął w lecie 1951 r.

## II

Sekcja cieszyła się wcale znaczną frekwencją. Bardzo rychło zaczęli na nią ściągać studenci z całej Polski, a przed II wojną światową nawet sporadycznie z zagranicy (Bułgaria, Turcja). Liczba zapisanych na nią wynosiła zwykle około  $\frac{1}{3}$  wszystkich zapisanych na Wydział Prawno-Ekonomiczny, a więc koło 300—400, wliczając w to odpowiednią część zapisanych na pierw-

szych dwóch latach na obie sekcje. Wypuszczała corocznie 30–50 magistrów, przy czym wahania były dość znaczne i charakterystyczne. Z początku kończyło ją stale ponad 50 do 70 rocznie, lecz mniej więcej od roku 1930 wskutek kryzysu i konkurencji powstałych tymczasem szkół handlowych liczba ta zmniejszyła się do około 30, by stopniowo powoli wzrastać w paru ostatnich latach przed II wojną światową, a następnie niesłychanie silnie wzrosnąć po tejże wojnie. Poniższe tabelaryczne zestawienie podaje liczbę studentów, corocznie kończących studia, lecz odnośne cyfry nie są dokładne w stosunku do poszczególnych lat, gdyż obejmują z początku liczbę wydanych dyplomów, a nie wszyscy odbierali dyplomy, zadowalając się tylko poświadczeniem prawa do dyplomu, w każdym zaś razie odbierali go nie zawsze w roku ukończenia studiów. Później, od 1926/27 r., cyfry zestawienia dają liczby kończących w danym roku studia, lecz znów dla lat 1937/38 i 1938/39 z powodu nie wydania za te lata „Kroniki uniwersyteckiej” odnośne cyfry podają liczby wydanych dyplomów, które są niewątpliwie dla tych lat niższe od liczby kończących studia, gdyż wielu nie zdążyło odebrać dyplomu przed wybuchem wojny.

Zestawienie<sup>3</sup> wydanych dyplomów magisterskich i doktoratów nauk ekonomiczno-politycznych

| Rok     | Dyplomy magisterskie |                  | Doktoraty |
|---------|----------------------|------------------|-----------|
|         | Studium 3-letnie     | Studium 4-letnie |           |
| 1919    |                      |                  |           |
| 1920    |                      |                  |           |
| 1920/21 | 80                   | —                | 4         |
| 1921/22 |                      |                  |           |
| 1922/23 |                      |                  |           |
| 1923/24 | 60                   | —                | 5         |
| 1924/25 | 53                   | —                | 2         |
| 1925/26 | 70                   | —                | 3         |
| 1926/27 | 33                   | 3                | 3         |
| 1927/28 | 20                   | 32               | 3         |
| 1928/29 | 21                   | 23               | 3         |
| 1929/30 | 4                    | 20               | 1         |
| 1930/31 | 3                    | 27               | 2         |
| 1931/32 | 8                    | 31               | 3         |
| 1932/33 | —                    | 29               | 1         |
| 1933/34 | —                    | 32               | 1         |
| 1934/35 | 1                    | 30               | 1         |
| 1935/36 | 1                    | 30               | 2         |
| 1936/37 | —                    | 31               | 3         |
| 1937/38 | —                    | 28               | 2         |
| 1938/39 | —                    | 50               | 1         |

<sup>3</sup> Źródła: *Uniwersytet Poznański w pierwszych latach swego istnienia...* pod redakcją Adama Wrzoska, Poznań 1924; „Kronika Uniwersytetu Poznańskiego” za rok akad. 1923/24, 1924/25, 1925/26, 1926/27, 1927/28, 1928/29, 1929/30, 1930/31, 1931/32, 1932/33, 1933/34, 1934/35, 1935/36, 1936/37. Dla następnych lat za źródło służyły akta Dziekanatu Wydziału Prawno-Ekonomicznego UP.

| Rok     | Dyplomy magisterskie |                  | Doktoraty |
|---------|----------------------|------------------|-----------|
|         | Studium 3-letnie     | Studium 4-letnie |           |
| 1945    |                      |                  | 3         |
| 1945/46 |                      | 24               |           |
| 1946/47 |                      | 34               |           |
| 1947/48 | —                    | 46               | 1         |
| 1948/49 |                      | 96               | 4         |
| 1949/50 |                      | 161              | 7         |
| 1950/51 |                      | 313              | 1         |

Powyższym zestawieniem z ostatnich dwóch lat są objęci absolwenci kadłubowych studiów z roku 1949/50 i 1950/51, a liczba wydanych dyplomów jest niezwykle wielka, gdyż składali ostatni egzamin wszyscy zapóźnieni do tychczas w studiach. Tak więc sekcja wypuściła w ciągu trzydziestu lat swego istnienia prawie półtora tysiąca magistrów nauk ekonomiczno-politycznych. Z początku natrafiali oni na trudności przy uzyskiwaniu posad, lecz wkrótce wyrobili sobie tak dobrą markę, że byli bardzo poszukiwani przez urzędy państwowe, jak przez instytucje prawno-publiczne i społeczne, organizacje prawno-prywatne oraz przedsiębiorstwa i dochodzili do najwyższych, rzec można stanowisk. Osobiście nie mogłem nastarczyć w znajdowaniu kandydatów na posady, w sprawie obsady których do mnie się zwracano.

Ponadto sekcja wypuściła 56 doktorów nauk ekonomiczno-politycznych, co stanowi niezwykle duży procent liczby wychowanków: zaznaczyć przy tym należy, że w roku 1949/50 przedmiotem doktoratu nie mogła już być ekonomika. Przedmiotem głównym doktoratów była najczęściej ekonomika, następnie historia gospodarcza, dalej skarbowość, statystyka, prawo międzynarodowe i in. Około 20 z tych doktorów wykładało następnie na różnych katedrach w wyższych i akademickich uczelniach po habilitacji lub bez niej.

Habilitacji z przedmiotów sekcji było na Wydziale 12, mianowicie 4 z ekonomiki (St. Zaleski, St. Rosiński, X. A. Roszkowski, W. Trąpczyński), 2 ze skarbowości (R. Knapowski i J. Zdzitowiecki), 2 ze statystyki (R. Buławski, St. Waszak), 2 z geografii gospodarczej (F. Barciński, J. Czekalski) i 2 z historii gospodarczej (W. Rusiński, M. Kniat); z nich 7 dotyczyło się wychowanków sekcji (Roszkowski, Trąpczyński, Zdzitowiecki, Barciński, Rusiński, Kniat, Waszak); trzech wychowanków sekcji habilitowało się na innych uniwersytetach (W. Skrzywan, J. Lubowicki, J. Deresiewicz).

Trudno pisząc o sekcji ekonomiczno-politycznej nie wspomnieć o jej wykładowcach, przynajmniej zajmujących katedry specjalnie dla niej przeznaczone.

Z dwóch katedr ekonomiki, jednej skarbowości i jednej polityki ekonomicznej, z czterech zatem razem katedr ekonomicznych dwie były wspólne z sekcją prawniczą, dwie zaś własne. Wykładali na nich:

Dr Tadeusz Brzeski od 8 V 1919 do 1 I 1921 jako profesor nadzwyczajny, a następnie aż do przeniesienia się do Warszawy w lecie 1922 r. jako profesor zwyczajny;

Dr Edward Taylor od 1 IX 1919 jako profesor nadzwyczajny, a od 1 VII 1921 do 31 X 1949 (przeniesienie na emeryturę) jako profesor zwyczajny;

Dr Stefan L. Zaleski od 1 I 1920 jako zastępca profesora, a od jesieni 1925 r. jako profesor nadzwyczajny aż do przeniesienia się do Warszawy w lecie 1938 r.;

Dr Stefan Rosiński od jesieni 1920 r. jako zastępca profesora, następnie zaś od jesieni 1945 r. jako profesor nadzwyczajny;

Dr Roch Knapowski w ciągu roku 1923/24 zaczął wykładać jako zastępca profesora i był nim aż do roku 1936/37 włącznie, po czym wykładał jako docent, a od 1945 r. jako profesor tytularny;

Dr Janusz Libicki był zastępcą profesora przez lata 1937/38 i 1938/39;

Dr Witold Trąpczyński został zastępcą profesora od 1 IX 1939, lecz już nie objął wykładów z powodu wybuchu wojny.

Wobec śmierci w Katyniu doc. dra Libickiego podczas wojny i wobec objęcia przez doc. dra Trąpczyńskiego po wojnie dyrekcji Narodowego Banku Polskiego, zastępstwo na katedrze skarbowości objął od roku 1945 profesor poznańskiej Akademii Handlowej, doc. dr Jan Zdzitowiecki, dzierżąc je aż do końca, zastępstwo zaś na katedrze polityki ekonomicznej po zbiorowym suplowaniu jej w latach 1945 i 1945/46 przez pozostałych wykładowców piastował w roku 1946/47 dr Stanisław Rączkowski, a w latach 1947/48 i 1948/49 dr Paweł Szykaruk-Sulmicki.

Historię gospodarczą wykładał przez cały czas dr Jan Rutkowski, najprzód od 8 V 1919 jako profesor nadzwyczajny, a od 1 I 1921, aż do swej śmierci w maju 1949 r. jako zwyczajny, po czym wykłady te jako zleczone prowadził do końca roku dr Władysław Rusiński.

Geografię gospodarczą z początku od 1 I 1920 wykładał zastępczo profesor geografii na Wydziale Filozoficznym UP dr Stanisław Pawłowski. Następnie od roku 1924/25 objął katedrę dr Stanisław Nowakowski jako profesor zwyczajny. Po jego śmierci w roku 1938 prowadził te wykłady od roku akadem. 1938/39 jako zastępca profesora dr Józef Czekalski, który w lipcu 1946 r. został nadzwyczajnym profesorem, a od lata 1949 r. przeszedł ze swą katedrą na Wydział Matematyczno-Przyrodniczy UP.

Socjologię wykładał najprzód od 1 I 1920 zastępczo profesor Wydziału Filozoficznego UP dr Jan Bystron, lecz już od 1 IV 1920 przejął jej wykłady, również zresztą zastępczo, profesor tegoż wydziału dr Florian Znaniecki, który je później od roku 1930/31 przekazał doc. ks. drowi Mirkowi, a od roku 1931/32 objął je doc. dr Tadeusz Szczurkiewicz. W latach 1946/47—1948/49 prowadził je dr Czesław Znamierowski, profesor filozofii prawa Wydziału Prawno-Ekonomicznego UP. Przez cały czas istnienia sekcji Wydziałowi nie udało się uzyskać, własnej katedry socjologii.

Statystykę wykładał przez cały czas od 1 I 1920 dr Marcin Nadobnik, najprzód jako docent, następnie od 1 IV 1920 jako profesor nadzwyczajny, a od marca 1946 r. profesor zwyczajny, aż do przeniesienia na emeryturę w 1951 r.

Prawo międzynarodowe wykładał od 1 IV 1920 dr Bohdan Winiarski, najprzód w charakterze zastępcy profesora, później, od 1 I 1923 — nadzwyczaj-

nego profesora, a wreszcie od I III 1930 — profesora zwyczajnego. Po II wojnie światowej, ponieważ bawił na urlopie za granicą, pełniąc inne obowiązki, zastępował go profesor prawa politycznego dr Antoni Peretiatkowicz. W roku 1949/50 wykłady te prowadził zastępczo dr Leon Babiński.

Obok normalnej na wydziałach prawnych katedry nauki administracji i prawa administracyjnego, którą zajmował od I I 1920 aż do przejścia na emeryturę 31 XII 1948 r. zwyczajny profesor dr Stanisław Kasznica, drugą taką katedrę, specjalną dla sekcji ekonomicznej, zajmował najprzód od wiosny 1921 r. do lata 1924 r. profesor nadzwyczajny Bohdan Wasiutyński; gdy przeszedł on do Warszawy, wykłady odnośnie objął jako zleczone, a następnie jako zastępca profesora dr Julian Hubert, prowadząc je przez lata 1924/25—1931/32. W 1933 r. katedra ta została zniesiona przez Ministerstwo i restytuowana dopiero w roku 1938. Przez ten czas odnośnie wykłady suplowali zastępczo prof. Kasznica i docent ks dr Roszkowski. Od kwietnia 1939 r. objął katedrę dr Marian Zimmermann jako profesor nadzwyczajny, a od kwietnia 1946 r. jako profesor zwyczajny.

W latach 1945/46—1948/49 historię polityczną Polski wykładał profesor dawnego prawa polskiego Wydziału Prawno-Ekonomicznego UP dr Zygmunt Wojciechowski, historię polityczną i dyplomatyczną czasów najnowszych profesor Wydziału Humanistycznego UP dr Janusz Pajewski, a historię ruchów i idei społecznych w czasach najnowszych dr Władysław Rusiński.

Wspomnieć wreszcie należy, że od roku 1931/32 do wybuchu II wojny światowej dr Władysław Ślebodziński prowadził zleczone nieobowiązkowe wykłady matematyki dla ekonomistów, rychło zupełnie bezinteresownie, gdyż Ministerstwo po paru latach przestało na nie przyznawać kredyty budżetowe.

Każda katedra na Wydziale otrzymywała pewne kredyty budżetowe na książki. Katedry łączyły się według pokrewieństwa przedmiotów w pewne grupy, które tworzyły zakłady posiadające wspólne pomieszczenia na biblioteki, lokale do odbywania posiedzeń seminaryjnych i ćwiczeń, czytelnię dla studentów i pracownie dla profesorów. Zakładów takich było z początku dwa (grupy prawniczej i grupy ekonomicznej). Stopniowo przez bardziej specjalizujące dzielenie liczba ich doszła do sześciu, a w końcu do 9 lub 12. Z początku tylko zakłady posiadały asystentów. Było ich tedy najprzód tylko dwóch, i to młodszych, później liczba ich się powiększyła stopniowo, aż po drugiej wojnie światowej doszło do powiększenia liczby pomocniczych sił naukowych do liczby katedr.

Trudno dla braku materiałów przedstawić tu losy wszystkich zakładów, związanych z sekcją ekonomiczno-polityczną. Ograniczymy się tylko do omówienia rozwoju jednego, najważniejszego dla niej zakładu, mianowicie Zakładu Nauk Ekonomicznych.

Gdy z początku na Wydziale istniały tylko dwa Zakłady, Seminarium Prawnicze i Seminarium Ekonomiczne, to ostatnie obejmowało wszystkie istniejące wówczas katedry, związane z sekcją ekonomiczno-polityczną, a więc ekonomikę, skarbowość, statystykę i historię gospodarczą. Dyrektorami jego byli w roku 1919 prof. Brzeski i prof. Rutkowski, a w latach 1920, 1920/21 i 1921/22 ten ostatni. Bibliotekarzem był w latach 1919 i 1920 Jerzy Ziemiński, a w la-

tach 1920/21 i 1921/22 Jerzy Witkowski w charakterze zastępcy młodszego asystenta. Seminarium zajmowało pięciopokojowe mieszkanie dawnego zarządcy zamku na parterze b. zamku królewskiego, z czego 2 pokoje zajmował księgozbiór, 1 był pracownią profesorską, 1 czytelnią studencką, a 1 służył do odbywania posiedzeń seminaryjnych.

W ciągu roku akad. 1921/22 wydzieliły się z Seminarium i usamodzielniały historia gospodarcza i statystyka. Dyrektorem administracyjnym Seminarium Ekonomicznego został prof. Taylor i był nim aż do 31 X 1949 r. Uzyskany wtedy etat starszego asystenta objął Józef Kulikowski, który go dzierżył i w roku 1922/23. W latach 1923/24 i 1924/25 starszym asystentem był Aleksander Całkosiński, w Jatach zaś 1925/26—1927/28 Łucjan Rosiński, któremu w pierwszym roku urzędowania przypadło przenieść Seminarium do nowego lokalu na I piętrze tzw. masztalarni zamku od ul. Fredry, gdzie mu już przydzielono 7 pokoi, z czego jeden został obrócony na salę posiedzeń, 1 na pokój studencki, 3 na pracownie profesorów, a 2 na księgozbiór i pokój asystenta. Później starszymi asystentami byli w latach 1928/29—1930/31 Bolesław Obszyński, 1931/32 i 1932/33 Jerzy Schimmel, 1933/34 i 1934/35 — Leon Całka. W latach 1935/36—1937/38 starszym asystentem był Witold Trąmpczyński, a w roku 1938/39 Zdzisław Jeziorański, który zresztą już i w roku poprzednim zastępował asystenta w czasie jego wyjazdu za granicę na studia. W roku 1938/39 udało się nadto uzyskać etat zastępcy młodszego asystenta, który przypadł Wiktorowi Ruxowi.

W lecie 1936 r. Seminarium zostało przeniesione do wynajętego lokalu na II piętrze gmachu Banku Raiffeisena przy ul. Wjazdowej 12, gdzie zajęto po prawej stronie od schodów obszerne i wygodne pomieszczenie, składające się z 12 ubikacji, które porządnie umeblowano. Zostało ono przy tym od jesieni 1937 r. przemianowane na Zakład Nauk Ekonomicznych, który obejmował 4 oddziały, prowadzone przez dzierżycieli odnośnych katedr (ekonomika I, ekonomika II, polityka ekonomiczna, skarbowość), przy wspólnym zarządzie administracyjnym, prowadzonym przez prof. Taylora. Od 1 XI 1949 dyrektorem administracyjnym został prof. Rosiński.

Biblioteka Zakładu oparła się na niezłym, lecz nieco już przestarzałym zasobie około 3000 książek, prawie wyłącznie niemieckich, odziedziczonych po dawnej niemieckiej Akademii. Przez zakupy, dokonywane celowo i planowo, doszła ona w roku 1938/39 do liczby 9000 dzieł i czasopism, obejmujących najcenniejszą literaturę ekonomiczną i skarbową, angielską, włoską, niemiecką, francuską i naturalnie polską. Była ona tak starannie dobrana i skompletowana, szczególnie w zakresie teorii ekonomiki, że przy opracowywaniu poszczególnych tematów wymagała sprowadzenia co najwyżej ściśle specjalnych dzieł. Była niewątpliwie najlepszą biblioteką ekonomiczną w Polsce obok biblioteki warszawskiej Głównej Szkoły Handlowej. Rozmiary jej już zaczęły przekraczać wielkość właściwą dla biblioteki seminaryjnej, która ze względu na możliwości administracyjne nie powinna mym zdaniem z reguły przenosić około 5000 tomów. Zamierzonemu oddaniu do Biblioteki Uniwersyteckiej wszystkich dawniejszych i mało używanych książek przeszkodził wybuch wojny.

Wojna światowa zniszczyła ten cały dorobek. Z księgozbioru przepadły prawie wszystkie książki polskie, które Niemcy celowo zniszczyli. Z książek

w innych językach przepadła większa część wskutek pożaru, spowodowanego przez bombę. Zostało około 3000 dzieł, z czego połowa mało wartościowych. Trzon ten zaczęto po zakończeniu wojny uzupełniać przez zakupy, wypełniając jego luki oraz nabywając literaturę z czasów wojny i powojenną, i kompletując na nowo po antykwariatach literaturę polską. W rezultacie powoli utworzył się wcale niezły księgozbiór, obejmujący w roku 1950 około 5000 dzieł wraz z najważniejszymi czasopismami naukowymi. Nabyto też z konieczności wobec zupełnego zniknięcia meblowania dawnego nowe.

Zakład po wojnie zajmował z początku 4 pokoje na III piętrze nowego klasztoru O. O. Dominikanów na rogu ulicy Libelta i Wałów Jana III, lecz od jesieni 1948 r. został przeniesiony na II piętro gmachu Towarzystwa „Vesta” przy ul. Kantaka 2—5, gdzie zajął 12 pokoi.

Po wojnie, w roku 1945 starszym asystentem Zakładu był Józef Kluczyński. Później udało się uzyskać 3 etaty starszych asystentów i 1 młodszego. Starszymi asystentami byli:

|                     |                  |                 |
|---------------------|------------------|-----------------|
| Witold Rosochowicz  | przez lata akad. | 1945/46—1949/51 |
| Kazimierz Wandelt   | „ „ „            | 1945/46—1949/51 |
| Michał Zakrzewski   | „ „ „            | 1945/46—1947/48 |
| Jerzy Tetzlaw       | „ „ „            | 1948/49         |
| Mieczysław Wąsowski | „ „ „            | 1949/50—1950/51 |

Młodszymi asystentami byli:

|                     |       |                 |
|---------------------|-------|-----------------|
| Zdzisław Talarczyk  | „ „ „ | 1946/47         |
| Mieczysław Wąsowski | „ „ „ | 1947/48—1948/49 |
| Zbigniew Czerwiński | „ „ „ | 1949/50—1950/51 |

W ścisłym kontakcie z Zakładem Nauk Ekonomicznych znajdowało się wydawnictwo „Poznańskie Prace Ekonomiczne” pozostające pod redakcją prof. Taylora, a wydawane przez „Koło Seniorów Seminarium prof. Taylora”. Przeznaczone ono było dla rozpraw doktorskich, wychodzących z seminarium prof. Taylora, jak i dla dalszych prac jego uczniów, a nawet sporadycznie dla prac samego profesora. Ogłosiło ono w latach 1922—1939 tomów 30, z których 2 stanowiły prace prof. Taylora, a reszta (28) rozprawy 28 jego uczniów, obejmujące analizy pewnych działów gospodarstwa polskiego, badania nad inflacją w różnych krajach, opracowania współczesnego stanu kilku zagadnień teoretycznych w najnowszej literaturze naukowej oraz kilka studiów o polskich ekonomistach. Tom 31 (studium K. Lehmana o walucie niemieckiej w latach 1928—1938) był częściowo już złożony w chwili wybuchu II wojny światowej, lecz podczas niej skład rozsypano, a maszynopis przepadł. Inne prace doktorskie z zakresu ekonomiki (około 5), były drukowane osobno. Prace doktorskie z zakresu historii gospodarczej (ponad 10) były natomiast drukowane głównie w wydawnictwach Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Gdy mowa o wydawnictwach, zaznaczyć jeszcze należy, że w związku z sekcją ekonomiczno-polityczną stała również redakcja ekonomicznego działu kwartalnika „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, organu Wydziału Prawno-Ekonomicznego UP, wychodzącego w latach 1921—1939 pod nazwą redakcją prof. A. Peretiatkowicza.

*Edward Taylor*

## Z DZIAŁALNOŚCI POZNAŃSKIEGO ODDZIAŁU POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO

Dwa fakty, a mianowicie II Zjazd Ekonomistów Polskich w Warszawie w czerwcu 1956 r. i przeobrażenia październikowe zdecydowały o zmianie w kierunkach i formach działalności Poznańskiego Oddziału PTE. Na walnym zebraniu członków Oddziału w dniu 30 X 1956 r. dokonano reorganizacji sekcji naukowych. Na miejsce siedmiu sekcji branżowych działających w ubiegłym okresie, powołano do życia 3 sekcje grupujące całokształt zagadnień związanych z określonym kierunkiem badań ekonomicznych. Są to, sekcja ogólnoeconomiczna, sekcja ewidencji statystyki i demografii, oraz sekcja polityki gospodarczej i finansowej. W skład prezydium sekcji ogólnoeconomicznej weszli: przewodniczący prof. dr E. Taylor, sekretarz naukowy dr J. Ozdowski, członkowie prezydium: doc. dr S. Kruszczyński, prof. dr W. Rusiński, z. prof. Z. Narski, z. prof. W. Wilczyński i dr J. Zajda. Do prezydium sekcji ewidencji, statystyki i demografii wybrani zostali: przewodniczący prof. dr S. Waszak, sekretarz naukowy adiunkt mgr M. Przedpelski, oraz członkowie prezydium — prof. dr W. Skalski, z. prof. dr L. Gattner, mgr Z. Nentwig, mgr L. Gilewski i adiunkt mgr S. Wierchosławski.

Prezydium sekcji polityki gospodarczej i finansowej ukonstytuowało się po wyborach w składzie następującym: przewodniczący prof. dr S. Waschko, wiceprzewodniczący prof. dr W. Staniewicz, sekretarz naukowy mgr B. Gruchman, członkowie prezydium — prof. dr M. Trojanowski, prof. dr F. Barciński, prof. dr J. Rzóska, mgr Z. Węgrzyk i mgr T. Sołtysiński.

Na zebraniu Zarządu w dniu 14 III 1957 podjęta została uchwała o powołaniu do życia przy Oddziale PTE w Poznaniu Koła Rolników-Ekonomistów. Na zebraniu członków tego Koła w dniu 26 III 1957 wybrane zostało prezydium Koła w składzie: przewodniczący prof. dr M. Trojanowski, zastępca przewodniczącego prof. dr Wiktor Schramm, zastępca przewodniczącego prof. dr W. Staniewicz, zastępca przewodniczącego inż. J. Karłowski, sekretarz naukowy mgr inż. R. Namysł, sekretarz naukowy mgr inż. A. Ponikowski, członek Zarządu prof. Nowiński, członek Zarządu dr A. Szweyker, członek Zarządu mgr Jankiewicz.

Ważnym wydarzeniem w działalności Oddziału w roku 1957 było walne zgromadzenie członków towarzystwa w dniu 4 IV 1957 r., na którym dokonano wyboru nowych władz Oddziału. Skład Zarządu przedstawia się jak następuje: prezes doc. dr Z. Zakrzewski, wiceprezes z. prof. dr J. Wierzbicki, wiceprezes mgr Z. Węgrzyk, sekretarz naukowy dr J. Ozdowski, skarbnik z. prof. F. Kroll, członek Zarządu z. prof. dr L. Jankowiak, członek Zarządu adiunkt mgr S. Wierchosławski. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: prof. dr J. Górski, dr J. Zajda, dr B. Zakrzewski.

Delegatami na walne zgromadzenie towarzystwa w Warszawie wybrani zostali: prof. dr St. Waschko, doc. dr Z. Zakrzewski, dr A. Skowroński, mgr Z. Węgrzyk, adiunkt mgr St. Wierchosławski.

Istotnym polem pracy sekcji naukowych i Koła Rolników Ekonomistów było organizowanie odczytów na tematy związane z zakresem działalności naukowej sekcji. Na wymienienie zasługuje szczególnie cykl odczytów dysku-

syjnych, zorganizowanych przez sekcję ogólnoeconomiczną na temat polskiego modelu gospodarczego. W ramach tego cyklu referaty wygłosili: z. prof. Z. Narski, doc. dr Z. Zakrzewski, z. prof. W. Wilczyński, z. prof. dr J. Popkiewicz, dr J. Zajda. Dużą frekwencją cieszyły się również dalsze odczyty zorganizowane przez sekcję ogólnoeconomiczną, a mianowicie odczyt dwuczęściowy z. prof. W. Wilczyńskiego „Przedmiot ekonomii i prawa economiczne”, odczyt wybitnego uczonego holenderskiego L. H. Klaassena „Metody ekonometryczne w badaniach Holenderskiego Instytutu Economicznego”, odczyt prof. dra P. Sulmickiego „Bariera inflacyjna”, odczyt ministra J. Zdziechowskiego z Londynu „Wspólnota economiczna Europy Zachodniej”, oraz dyskusja nad sprawozdaniem Rady Economicznej z udziałem prof. Cz. Bobrowskiego.

Na IV kwartał 1957 r. prezydium sekcji ogólnoeconomicznej zaprosiło do wygłoszenia odczytów w Poznaniu m. in. prof. dra Lipińskiego, prof. dra S. Kurowskiego, dra P. Sulmickiego, prof. dra Krzyżanowskiego, prof. dra Młynarskiego, prof. dra Oyrzanowskiego, prof. dra Czarkowskiego i min. dra Trąpczyńskiego. Sekcja ewidencji statystyki i demografii zorganizowała w roku bieżącym następujące odczyty: prof. dra Sowy „Rachunkowość przedsiębiorstw jugosłowiańskich”, mgra Marzantowicza, mgra Robaczka i mgra Ociepkó „Zagadnienia rachunkowości”, prof. Stysia „Wpływ zamowności na rozrodność ludności wiejskiej”.

Sekcja polityki gospodarczej i finansowej zorganizowała odczyty inż. W. Maringe'a „Perspektywy rozwoju PGR”, min. J. Zdziechowskiego „Polityka finansowa i monetarna Stanów Zjednoczonych”, z. prof. Wilczyńskiego „Samodzielność przedsiębiorstw a plan gospodarczy”, mgra Kalwaryjskiego „Rozwój myśli technokratycznej w Polsce w ostatnim dwudziestoleciu”, mgra Gruchmana „Z problematyki badań stopy życiowej mieszkańców Wielkopolski”. Na IV kwartał 1957 r. sekcja polityki gospodarczej i finansowej planowała odczyty z. prof. dra Jankowiaka, posła prof. dra Nowakowskiego, prof. dra Barcińskiego.

Koło Ekonomistów Rolników rozwinęło w roku 1957 bardzo żywą działalność odczytową. Dr Nowicki miał odczyt „Z zagadnień ustrojowych Polski\*”, prof. dr Schramm „Gospodarstwa buraczane w ostatnich dziesiątkach lat XIX w. i pierwszych dziesiątkach lat XX w.”, inż. Kozłowski „Struktura agrarna w Polsce”, prof. dr Staniewicz „Rolnictwo w handlu zagranicznym w planie sześcioletnim”, dr Szweycer „Zaopatrzenie maszyn rolniczych”, mgr Radziszewski „Ceny a rentowność PGR”.

W IV kwartale 1957 r. Koło Rolników Ekonomistów gościło m. in. następujących prelegentów: mgra inż. Przegalińskiego, prof. dra Manteuffla, posła Ilczuka, prof. Królikowskiego i innych. Drugim ważnym odcinkiem pracy Poznańskiego PTE było organizowanie sesji naukowych, z których pierwsza na temat drobnej wytwórczości odbyła się w dniach 8 i 9 marca 1957 r., druga zaś na temat Międzynarodowych Targów Poznańskich przewidziana jest na I kwartał 1958 r.

Trzecim terenem pracy Oddziału w okresie popaździernikowym stała się akcja wydawnicza. W grudniu 1956 r. została przez Zarząd Oddziału powołana do życia Rada Redakcyjna w składzie: przewodniczący Zarządu Od-

działu, trzej przewodniczący sekcji naukowych, sekretarz naukowy Oddziału oraz redaktorzy prac naukowych i roczników. Plan wydawniczy na rok 1957 przewidywał wydanie dwóch tomów dzieła prof. dra E. Taylora pt. *Historia rozwoju ekonomiki*. Ukazał się dotąd tom I tego dzieła. W roku 1957 ukazał się I tom Roczników Oddziału PTE w Poznaniu. W II tomie roczników, który został oddany do druku, przedstawiona będzie problematyka sesji drobnej wytwórczości.

Oddział Poznański nosi się z zamiarem wydawania niezależnie od Roczników oddzielnych prac naukowych, z których kilka jest w przygotowaniu.

Czwartym, niemniej ważnym odcinkiem pracy PTE, jest akcja szkolenia ekonomicznego, prowadzona za pośrednictwem Dyrekcji Kursów Ekonomicznych, działającej w Poznaniu pod kierownictwem prof. dra Waschko. Akcja ta rozwija się na terenie trzech województw — poznańskiego, bydgoskiego i zielonogórskiego.

Wreszcie należy zanotować poważne rozszerzenie się w roku 1957 terenu pracy Oddziału poprzez zakładanie na prowincji Kół Ekonomistów (np. w Kaliszu), wygłaszanie poza Poznaniem licznych odczytów i organizowanie w coraz odleglejszych ośrodkach kursów szkoleniowych.

Oddział Poznański PTE stara się wprowadzać coraz to nowe formy upowszechniania wiedzy ekonomicznej, obejmując swoją działalnością coraz to bardziej rozległy teren.

*Jerzy Ozdowski*

#### KONTAKTY WYŻSZEJ SZKOŁY EKONOMICZNEJ W POZNANIU Z INSTYTUCJAMI EKONOMICZNYMI NRF

Dzięki zaproszeniu szeregu zakładów naukowych badania rynku rolnego pracownicy Katedry Ekonomiki Handlu WSE w Poznaniu (adiunkt Jerzy Dietl i st. asystent Ryszard Gałęcki) mieli możliwość zapoznania się w sierpniu i wrześniu 1957 r. z organizacją i zakresem badań następujących placówek badawczych: Institut für landwirtschaftliche Marktlehre — Uniwersytet w Getyndze, kierownik prof. dr Artur Hanau, Institut für Agrarpolitik und Marktforschung — Uniwersytet w Bonn, kierownik prof. dr Henryk Niehaus; Institut für gärtnerische Betriebslehre und Marktforschung — Wyższa Szkoła Techniczna (Politechnika) w Hanowerze, kierownik prof. dr Wilhelm Busch; Institut für landwirtschaftliche Marktforschung der Forschungsanstalt für Landwirtschaft W Brunzwicku — Völkenrode, kierownik prof. dr Rodryg Plate.

Dwa pierwsze z wymienionych instytutów działają w ramach fakultetów rolniczych uniwersytetów w Getyndze i Bonn i odpowiadają naszym katedrom. Instytut w Hanowerze związany jest z wydziałem rolnym Wyższej Szkoły Technicznej. Instytut badawczy rynku rolnego w Brunzwicku jest największą tego rodzaju placówką w Niemczech Zachodnich; działa on w ramach zakładu badawczego rolnictwa, w skład którego wchodzi 13 instytutów zajmujących się badaniami rolniczymi. Zatrudnia około 30 pracowników, w tym 9 naukowych. Pozostałe instytuty są znacznie mniejsze i zatrudniają do 10 osób. Prace naukowe wymienionych placówek badawczych

finansowane są ze środków własnych, funduszków uzyskiwanych od władz samorządowych danego kraju, zainteresowanych resortów państwowych oraz Niemieckiego Towarzystwa Badawczego (Deutsche Forschungsgesellschaft).

Większość badań naukowych oscyluje wokół dwóch problemów. Jednym z nich to analiza zależności pomiędzy konsumpcją a cenami produktów rolniczych i dochodami pieniężnymi ludności. W związku z tym w pracach tych na pierwszy plan wysuwa się badanie elastyczności popytu i krańcowej stopy substytucji. Drugim zaś — ustalanie kryteriów racjonalnej polityki cen. Badania te są wykorzystywane w interwencyjnej polityce cen, polegającej na ustalaniu rozmiarów podaży (towarowa produkcja własna, rozmiar oraz kierunki importu i eksportu). Pod względem zasięgu terytorialnego badania dotyczą prawie wyłącznie Niemiec Zachodnich, niektóre jednak prace obejmują rynek światowy określonych produktów rolnych (Getynga). Prowadzone są także badania cen i kosztów produkcji rolnej w krajach mających wejść w skład wspólnego rynku europejskiego (Bonn), co jest uzasadnione poważnym zróżnicowaniem cen produktów rolnych na terenie tych państw. Brak jest natomiast prawie zupełnie drobnych opracowań monograficznych rynku niewielkich regionów. Jest to uzasadnione dużym i różnokierunkowym przepływem masy twarowej oraz stosunkowo jednolitymi cenami produktów rolnych w Niemczech. Instytuty te także nie zajmują się badaniami organizacji i funkcjonowania przemysłu rolno-spożywczego i handlu detalicznego, problematyka zaś ekonomiczna produkcji rolnej ujmowana jest w odrębnych zakładach (instytutach) nauki o przedsiębiorstwie rolnym. Nieomal wszystkie prace oparte są na materiałach statystycznych, publikowanych przez organa państwowe. Dodatkowe zbieranie materiałów statystycznych następuje jedynie w wyjątkowych wypadkach i jest dokonywane za pośrednictwem instytucji państwowych. Należy podkreślić, że większość prac opiera się na materiałach statystycznych po roku 1950, ponieważ dane za okresy poprzednie budzą zarówno duże zastrzeżenia od strony grupowania masy statystycznej, jak i jej wiarygodności. Na zakończenie warto wskazać, że badania prowadzone są w przekroju branżowym (rynek zbożowy, mięsny, mleczny itd.).

*Jerzy Dietl i Ryszard Gałęcki*